W numerze:


Co się wydarzyło w październiku? 3


Wyjątkowa i niepowtarzalna 5


Święte oblicze Boga 11




Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

# GŁOS znad Niemna

9 listopada 2007r. Nr 45 (801) Index 63863 Rok założenia 1989


*Trzeba było... aby to, co było szaleństwem, stało się także i rozumem polskim*
**Marszałek Józef PIŁSUDSKI**

# Pamiętna dla każdego Polaka

## Nastąpiła chwila, gdy naród polski mógł na swej ziemi ująć władzę w swoje ręce

**W 1918r. po 123. latach zaborów państwo polskie odrodziło się i wybiło na niepodległość.**

Jesienią 1918r. dobiegała końca I wojna światowa, która przyniosła klęskę wszystkim trzem zaborcom. Rosja pogrążyła się w zamęcie rewolucji i wojnie domowej, wielonarodowa monarchia austrowęgierska rozpadała się i chyliła ku upadkowi, a Niemcy uginały się pod naporem wojsk Ententy.

Dla Polaków była to niepowtarzalna szansa, aby móc odzyskać utracony byt państwowy. Widząc klęskę zaborców, Polacy zaczęli przejmować władzę wojskową i cywilną tworząc zręby przyszłego państwa.

W dniu 28 października 1918 roku w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna, która zaczęła przejmować władzę z rąk Austriaków na terenie Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Przypieczętowaniem jej dzieła było w kilka dni później rozbrojenie załogi austriackiej przez członków konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej oraz legionistów i młodzież.

W dniu 1 listopada 1918r. we Lwowie wybuchły walki polskiej ludności z Ukraińcami, którzy proklamowali powstanie Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej.

W nocy z 6 na 7 listopada powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej pod kierownictwem Ignacego Daszyńskiego, w którego skład weszli przedstawiciele PPS, PPSD i PSL „Wyzwolenie". Równocześnie podległe rządowi oddziały przystąpiły do rozbrajania wojsk okupacyjnych na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie.

W tym właśnie czasie powrócił do kraju Józef Piłsudski, więziony od lipca 1917 roku przez Niemców. W dniu 10 listopada 1918 roku przybył on do Warszawy. Jego przyjazd wywołał entuzjazm ludności stolicy i masowe rozbrajanie okupantów na terenie całej Kongresówki.

W dniu 11 listopada Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu Naczelne Dowództwo nad formującym się Wojskiem Polskim, a trzy dni później przekazała mu całą władzę cywilną. Dzień wcześniej podporządkował mu się również Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie. Józef Piłsudski powołał nowy centralny rząd, który w dniu 21 listopada wydał manifest zapowiadający reformę rolną i nacjonalizację niektórych gałęzi przemysłu, uzależniając jednak ich przeprowadzenie od postanowień przyszłego Sejmu Ustawodawczego. Jednocześnie Józef Piłsudski wprowadził bardzo korzystne dla robotników warunki pracy i zapowiedział wybory parlamentarne.

W dniu 22 listopada Józef Piłsudski ogłosił się Naczelnikiem Państwa i razem z premierem podpisał dekret o tymczasowych władzach Republiki Polskiej.

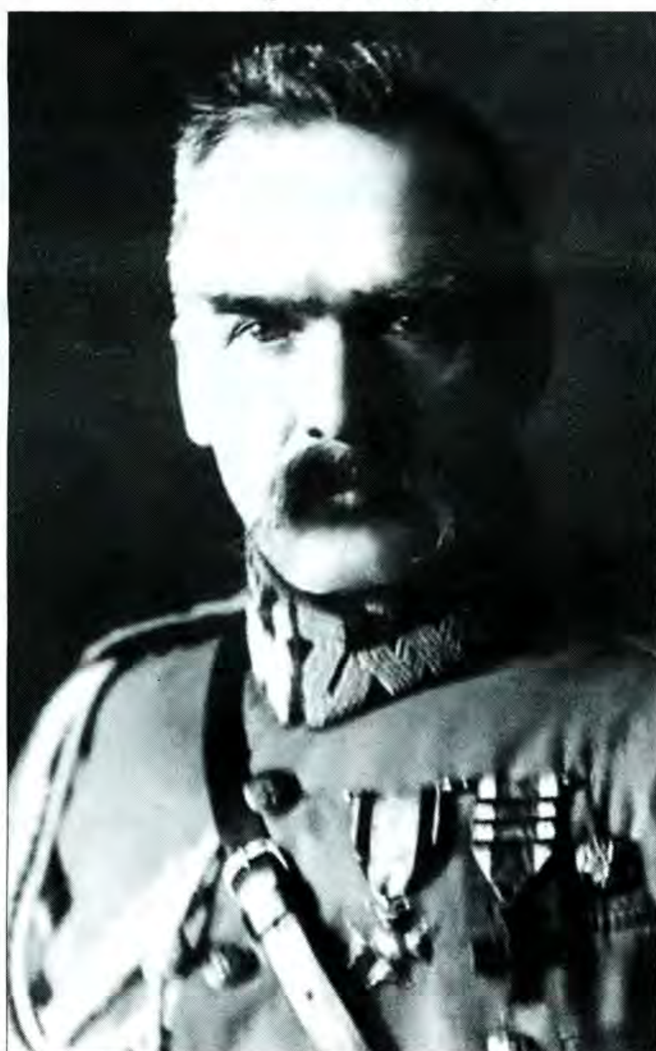
O utrwalenie i utrzymanie dopiero co odzyskanej niepodległości przyszło narodowi polskiemu toczyć krwawe boje. W dniu 27 grudnia 1918r. wybuchło powstanie wielkopolskie, które przywróciło Wielkopolskę do Macierzy. W Galicji Wschodniej trwały zacięte walki z Ukraińcami, a na wschodnich kresach Polski oddziały samoobrony walczyły z bolszewikami. Ponadto trzeba było trzech powstań śląskich, by część Górnego Śląska znalazła się w granicach Polski.

Przypieczętowaniem dzieła odrodzenia Rzeczypospolitej była Bitwa Warszawska, w której naród polski obronił odzyskaną niepodległość.

Dzień 11 listopada, w którym Józef Piłsudski przejął władzę, dla uczczenia powstania suwerennego ośrodka władzy odrodzonej Polski, został w 1937 roku oficjalnie ogłoszony świętem narodowym. Jednak dzień ten był już od 1919 roku obchodzony jako Święto Niepodległości. Od tego czasu jest jednym z najważniejszych świąt obchodzonych przez Polaków w kraju i za granicą.

Po II wojnie światowej władze Polski Ludowej usunęły Święto Niepodległości z kalendarza, ale nie z serc Polaków. Środowiska niepodległościowe nadal obchodziły kolejne rocznice 11 listopada 1918 roku. Dopiero w 1989 roku Sejm IX Kadencji przywrócił narodowi to święto.

**Przygotował AD**



*Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski, przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. (...) Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej Odrodzonej i Niepodległej.*

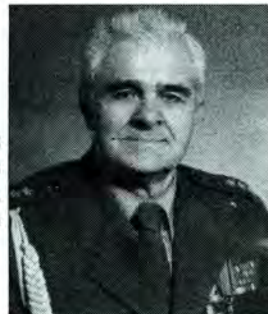
**Józef PIŁSUDSKI z depeszy do czołowych państw świata (poza Rosją)**



**Bóg, Honor, Ojczyzna!**

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Polskich Kombatantów odznaczonych „Pro Memoria" w dniu święta Niepodległości Państwa Polskiego.

Z pamięcią o tych, którzy życie oddali ku chwale Ojczyzny! Daj Wam Boże zdrowia! Cześć i chwała!



**Apoloniusz Woliński, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Grodnie**

**11 listopada 2007r. w Domu Polskim w Lidzie** odbędzie się Akademia z okazji Dnia Niepodległości. **Początek o godz. 15.00**

**Serdecznie zapraszamy!**

**Rejonowy Oddział ZPB w Nowogródku serdecznie zaprasza na konferencję "Nowogródek w twórczości Mickiewicza"**

Konferencja odbędzie się **18 listopada o godz. 13.30** w Szkole Muzycznej przy ul. Mickiewicza w Nowogródku. W ramach konferencji odbędzie się koncert polskich zespołów artystycznych zrzeszonych przy oddziale ZPB w Nowogródku. Obrady konferencji rozpocznie roczne zebranie sprawozdawcze miejscowego oddziału ZPB.

**Serdecznie zapraszamy!**

## Dział Oświaty i Kultury Związku Polaków na Białorusi serdecznie zaprasza na „Święto poezji polskiej", które odbędzie się 18 listopada w Werenowie

**W programie:**
10.30 - msza św.
12.00 - rejestracja uczestników w Domu Kultury
12.30 - rozpoczęcie konkursu

Dzieci i młodzież zachęcamy do udziału w konkursie recytatorskim

**Regulamin konkursu:**

1. Konkurs ma formę indywidualną.
2. Współzawodnictwo odbywa się w trzech etapach na poziomie trzech grup wiekowych:
I etap - uczniowie do lat 12
II etap - uczniowie w wieku od 13 do 15 lat
III etap - młodzież od lat 15
3. Uczestników konkursu obowiązuje znajomość wybranego utworu autorów:
Michała Wołosewicza, Adama Mickiewicza
Drugi - dowolny z utworów poetów polskich
4. Czas wykonania utworu nie powinien przekraczać 5 minut
5. Przy ocenie recytacji będą brane pod uwagę następujące kryteria:
- dobór tekstów do indywidualnych warunków głosowych;
- znajomość utworu;
- interpretacja;
- ogólne wrażenie artystyczne (estetyka ubioru, zachowanie na scenie itp.)

Zwycięscy konkursu otrzymają nagrody, wyróżnienia i dyplomy

**Wszelkie informacje o konkursie można uzyskać w Dziale Oświaty i Kultury ZPB pod nr. tel. (80152) 72-00-75; 80296903597**

# Na grobach lampy migocą umarłym duszom...

Nie jesteśmy samotni i nigdy samotni nie będziemy dopóty, dopóki w nas biją serca polskie. Tak będzie zawsze na tych ziemiach umęczonych. I niech tam niektórzy myślą inaczej, bawią się w politykę, tworzą z siebie w mass-medich „bohaterów" niedoszłych rewolucji.

Możemy tylko ubolewać, że nie ma obecnie między nami tej jedności, tego zrozumienia, a tylko obawa. Czy jest sens obawiać się szykan ze strony plwocin? Trzeba wyraźnie stwierdzić, że nie. Życie wcześniej czy później dokona bilansu. Niestety, tego smutku i żalu łączenia się w skupieniu nad grobami bliskich nie przywróci nikt, bo ktoś bez namysłu - woli zamieniać na zysk na krótką metę. A łzy spływają po policzkach, bo jacyś tam tak chcieli. Żal mi ich.

Nie mogło być inaczej, aby tego dnia, gdy wszyscy Polacy pragną połączyć się we wspomnieniach wspólnej przeżytej historii narodowej i osobistej, gdy smutek ściska za gardło i serce, groby naszych Rodaków, którzy oddali swoje życie za wolność Ojczyzny, pozostały bez zapalonych zniczy i złożonych wieńców oraz kwiatów.

Związek Polaków na Białorusi zawsze był i będzie tam, gdzie ślad polski nie zaginął i nigdy nie zaginie. A słońce nadal będzie rozjaśniać tęczą kolorów nad naszymi głowami...

Cześć i Chwała tym Wszystkim, którzy odeszli, a polskość dzięki Nim przetrwała i trwać będzie wiecznie.

**AD, fotoreportaż Eugeniusza SKROBOCKIEGO i Jarosława WANIUKIEWICZA**



*Grodno. Cmentarz pobernardyński*


*Sopoćkinie*


*Grodno. Cmentarz Wojskowy*


*Stryjówka*


*Silwanowce*


*Sopoćkinie*


*Kalety*

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia Edwardowi Kołosze i bliskim z powodu śmierci



**śp. OJCA**

składa ZG ZPB oraz redakcja **Głosu**

# Co się wydarzyło w październiku?

## Wojskowa akcja mniejszości doprowadza do upadku Rządu Tymczasowego

**24 października, we wtorek rano, bolszewicy byli już gotowi do zbrojnego wystąpienia. Operacja przejęcia władzy, wbrew późniejszej mitologii, wcale nie zaczęła się od wystrzału z „Aurory", ale znacznie wcześniej, gdy Rząd Tymczasowy zdecydował się wreszcie podjąć jakieś działania przeciwko bolszewikom. Wzmocnił ochronę Pałacu Zimowego, odciął połączenia telefoniczne ze sztabem bolszewików w Smolnym, a także kazał aresztować bolszewickich komisarzy wojskowych, działających w jednostkach garnizonu piotrogrodzkiego. W odpowiedzi uzbrojone oddziały bolszewików zaczęły obsadzać ważne posterunki w mieście, przede wszystkim pocztę i telegraf.**

Koło południa miasto opustoszało. Większość urzędów zamknięto i był to najlepszy dowód, że mieszkańcy Piotrogrodu świetnie zdawali sobie sprawę z tego, że nadchodzi czas rozstrzygnięcia. Wprawdzie wieczorem Komitet Wojskowo-Rewolucyjny zapewnił, że nie ma mowy o żadnym zamachu stanu i jedynie broni rewolucji oraz demokracji, ale nikt już nie traktował tych oświadczeń poważnie.

### Upadek Rządu Tymczasowego

Wieczorem w Smolnym, w przebraniu i z obandażowaną dla niepoznaki głową, pojawił się Lenin. Dowództwo nad całością operacji nadal jednak sprawował Trocki. W nocy z 24 na 25 października Piotrogród był już właściwie kontrolowany przez bolszewików, których uzbrojone oddziały - praktycznie nigdzie nie napotykając oporu, bez jednego wystrzału - obsadziły najważniejsze obiekty w mieście: dworce kolejowe, centrale telefoniczne, banki i mosty.

Nieco wcześniej, ok. godz. 21.00, przedstawiciele Rady spotkali się z Kiereńskim i jego ministrami, aby potępić ich... za na-



*Szturm na Pałac Zimowy 7 listopada 1917 roku. Galeria Trietriakowska, Moskwa*

zbyt surowe potraktowanie bolszewików. Sam Kiereński, w mocno spóźnionej depeszy, zwrócił się do dowódców wojskowych z prośbą o pomoc i przysłanie z frontu posiłków, ale nikt już jej poważnie nie potraktował. Posiłki nie nadeszły i szef rządu postanowił ratować własną skórę. 25 października rano, w przebraniu i korzystając z samochodu ambasady USA, wymknął się z Pałacu Zimowego.

Według legendy, rewolucja październikowa zaczęła się od szturmu na Pałac Zimowy. Nic bardziej mylnego. Jego zdobycie, po kilku nieudanych próbach, było jedynie finałem puczu, który rozpoczął się dzień wcześniej. Był to już ostatni obiekt w mieście, który znajdował się jeszcze pod kontrolą oddziałów wiernych Rządowi Tymczasowemu.

Próba pierwszego szturmu, podjęta 25 października o świcie, zakończyła się niepowodzeniem; gdy padły pierwsze strzały, tłum atakujących rozbiegł się na wszystkie strony. Kolejna próba, podjęta ok. godz. 14.00, gdy nadeszły posiłki - ok. 5 tys. marynarzy z Kronsztadu - skończyła się podobnie.

Sytuacja zaczynała robić się dwuznaczna. Lenin, który ciągle jeszcze się ukrywał i nie występował publicznie, zdążył już podyktować deklarację o obaleniu Rządu Tymczasowego i przejęciu władzy przez Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, działający w imieniu Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich; Wszechrosyjski Zjazd Rad czekał na otwarcie, a Pałac Zimowy pozostawał niezdobyty. Co więcej, nawet życie w mieście zaczęło wracać do normy.

Późnym popołudniem, ok. godz. 18.30, Komitet Wojskowo-Rewolucyjny postawił rządowi ultimatum: albo się podda, albo Pałac Zimowy zostanie ostrzelany przez artylerię. I rzeczywiście, ok. 21.00 oddano pierwszy wystrzał z „Aurory". Tyle że strzelano ślepymi nabojami. Dwie godziny później ostrzał rozpoczęto także z Twierdzy Pietropawłowskiej, ale tym razem strzelano ostrą amunicją. Bez większych rezultatów. Na ok. 30 wystrzelonych pocisków tylko dwa trafiły do celu, nie czyniąc zresztą większych szkód.

Stopniowo jednak, wobec braku odsieczy, obrońcy Pałacu - najpierw kozacy, a potem junkrzy - zaczęli się wycofywać. Do końca pozostał tylko Batalion Kobiecy oraz niewielki oddział młodych elewów, kilkunastoletnich uczniów szkół żołnierskich. Dopiero około północy do praktycznie już opuszczonego Pałacu Zimowego przez okna od strony Ermitażu, nie napotykając praktycznie żadnego oporu, zaczęli wdzierać się bojowcy Czerwonej Gwardii i marynarze, dowodzeni przez radykalnego bolszewika Włodzimierza Antonowa-Owsiejenkę.

O godz. 2.10, już 26 października, Pałac Zimowy został ostatecznie zajęty i zdemolowany, a ministrowie Rządu Tymczasowego, którzy przez cały czas oblężenia czekali na odsiecz Kiereńskiego w Sali Malachitowej - aresztowani i osadzeni w Twierdzy Pietropawłowskiej.

Gdy ta informacja dotarła do Lenina, ogłosił, że cała władza przeszła *„w ręce Rad Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich"*, a *„stary aparat państwowy zostanie doszczętnie rozbity i stworzony zostanie nowy aparat rządzenia"*.

I to był właściwy koniec bolszewickiego puczu, który dał początek wielkiej legendzie Rewolucji Październikowej. Sam szturm Pałacu Zimowego, który stanowi główny motyw tej legendy, okazał się stosunkowo bezkrwawy. Zginęło 5 osób, jeszcze kilka zostało rannych, a i tak w większości od zabłąkanych kul. Krew naprawdę poleje się dopiero wówczas, gdy bolszewicy przystąpią do umacniania swej władzy i zacznie się wojna domowa.

Jak twierdzi Martin Malia w pracy „Sowiecka tragedia", to, co zdarzyło się w październiku 1917r., *„było wojskową akcją mniejszości"*, *„amatorską operacją policyjną, przeprowadzoną przez Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, grupkę marynarzy Floty Bałtyckiej i garstkę robotniczych członków Czerwonej Gwardii"*, a nie masowym zrywem, jak w lutym. Piotrogrodzki proletariat i miejski garnizon, w imieniu których działali bolszewicy, w większości pozostały neutralne. Nikt już nie bronił Rządu Tymczasowego i rację miał Lenin, gdy mówił, że w tym czasie władza w Rosji leżała na ulicy i wystarczyło ją wziąć. W Moskwie, gdzie z dwudniowym opóźnieniem również podjęto próbę dokonania zamachu, bolszewicy zetknęli się z silniejszym oporem.

Ale i w starej stolicy Rosji 2 listopada, po kilkudniowych walkach, mogli ogłosić swoje zwycięstwo.

**Sławomir POMOWSKI**

ROCZNICA

# Ostatnie dni Romanowów

Rewolucja lutowa i październikowa w Rosji 1917 roku to dwie zawieruchy, które zmieniły losy świata na całe dziesięciolecia. W samym środku tych dramatycznych wydarzeń, choć praktycznie na uboczu, znalazł się Mikołaj II Romanow z rodziną: żoną Aleksandrą Fiodorowną, synem Aleksym i córkami Olgą, Tatianą, Marią i Anastazją. Bezwolni uczestnicy gry o władzę nad imperium i jedne z pierwszych ofiar systemu, który w przyszłości pochłonie ich miliony. Jaki los spotkał ostatnich z Romanowów?

### Pożegnanie z koroną

W początku 1917 roku ferment społeczno-polityczny przybierał na sile. Ludność nie widziała już sensu prowadzenia wojny, która nie przynosiła sukcesów. W związku z dramatyczną sytuacją gospodarczą Rosji w sklepach brakowało podstawowych artykułów żywnościowych, na ulicach strajkowali ulegający socjalistycznej propagandzie robotnicy. O tym, jak bardzo źle przedstawiała się sytuacja w kraju, władca Rosji miał się przekonać bardzo szybko. 27 lutego, pod wpływem zamieszek na ulicach Piotrogrodu i buntu wojskowego, wybuchła rewolucja lutowa. Mimo że Michał Rodzianko (lider partii oktiabrystów) jeszcze tego samego dnia depeszował cesarzowi, iż *„wybiła ostatnia godzina, w której decydują się losy ojczyzny i dynastii"*, car zdawał się nie dopuszczać do swojej świadomości zaistniałych faktów. Wciąż wierzył, że posiada wpływ na przebieg wydarzeń.

Carowi Mikołajowi II nie udało się jednak zapobiec rozwojowi rewolucji. Jego rozkazy o rozwiązaniu Dumy zostały zignorowane, a przedstawiciele parlamentu powołali Rząd Tymczasowy, na czele którego stanął Rodzianko. Pod naciskiem Dumy 2 marca (15 marca) 1917 roku w Pskowie Mikołaj II, chcąc zapobiec wojnie domowej, zdecydował się na abdykację na rzecz swojego brata Michała Romanowa (prawowity następca tronu, 13-letni Aleksy, nie mógł objąć władzy, gdyż cierpiał na nieuleczalną genetyczną chorobę krwi - hemofilię). W swym dzienniku były już imperator podsumował ów dzień: *„wszędzie zdrada, tchórzostwo i oszustwo"*.

Michał Romanow uzależnił objęcie przez siebie władzy od pozytywnej opinii Zgromadzenia Ustawodawczego. Ponieważ takiej nie uzyskał, tron opustoszał. 7 marca Rząd Tymczasowy postanowił aresztować carską rodzinę i polecił czterem członkom Dumy przewieźć Mikołaja II do Carskiego Sioła.

### *„Ciężko, boleśnie, tęskno"*

Rodzina carska znalazła się w zupełnie nowej dla siebie sytuacji: stali się więźniami swoich dotychczasowych poddanych. Rodowy pałac strzeżony był przez rewolucyjnych żołnierzy, którzy nie okazywali szacunku ani dla byłego władcy, ani dla munduru. Romanowowie musieli znosić wiele zniewag - do cara zwracano się *„pułkowniku"*, zdarzyło się również, że oficer warty nie przyjął wyciągniętej na powitanie ręki Mikołaja.

Sytuacja w Rosji stale się zmieniała - a wraz z nią sytuacja rodziny Mikołaja II. Mimo że nadal trwał Rząd Tymczasowy, faktyczną władzę nad krajem przejęła Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Co to oznaczało dla Romanowów? Postanowiono zadać dotkliwy cios dawnemu władcy, rozdzielając go z żoną. Małżonkowie mogli odtąd jedynie widywać się przy obiedzie w towarzystwie świadków i rozmawiać tylko po rosyjsku, tak, by pełniący wartę żołnierze byli w stanie kontrolować dyskusję. Cała rodzina miała okazję spotykać się również na mszy świętej w pobliskiej cerkwi.

### Zesłanie do Tobolska

Po pięciu miesiącach Rząd Tymczasowy zadecydował, że wobec sytuacji na froncie dalszy pobyt Romanowów w rodzinnej rezydencji jest zbyt niebezpieczny. 1 sierpnia 1917 carska rodzina została skierowana do Tobolska, dokąd dotarła pięć dni później. Po przyjeździe na miejsce Romanowów ulokowano na parterze obszernego i komfortowego domu gubernatora. Pobyt w Tobolsku zdawał się nie różnić niczym od tego w Carskim Siole - żołnierze wciąż trzymali wartę, car z najbliższymi poświęcali się tym samym zajęciom, jedynie miejsca na spacery pozostało mniej - rodzinie pozwolono bowiem korzystać tylko z podwórza.

17 listopada do rodziny carskiej dotarła wiadomość o obaleniu Rządu Tymczasowego podczas rewolucji październikowej. Skutki przewrotu bolszewickiego miano jednak odczuć dopiero w kilka miesięcy później. Od nowego roku zaczęto coraz bardziej ograniczać swobody rodziny: car przeszedł na żołd żołnierski, odprawiono część służby, niektóre artykuły spożywcze, takie jak masło, stały się towarem luksusowym. Mikołajowi i carewiczowi zabroniono nosić mundury z dystynkcjami. Pierwszy oddział bolszewików pojawił się w mieście w marcu 1918 roku.

### Jekaterynburdzki epilog

W kwietniu do Tobolska przybył z Moskwy oddział żołnierzy z poleceniem zabrania eks-cara z synem do Moskwy. Ponieważ Aleksy w tym czasie przeżywał kolejny atak choroby, a Aleksandra Fiodorowna za nic na świecie nie chciała rozdzielać się z mężem, postanowiono, że w podróż ruszy cesarska para z córką Marią - reszta miała dołączyć do rodziny w późniejszym terminie.

Romanowowie nigdy nie dotarli do stolicy Rosji. Czerwonogwardziści zatrzymali ich pociąg w Jekaterynburgu (istnieje hipoteza, że w planach Niemców była restauracja monarchii w Rosji, a bolszewicy postanowili temu zapobiec). Carską rodzinę osadzono *„w miejscu specjalnego przeznaczenia"* - domu kupca Ipatiewa. Aleksy, Tatiana, Olga i Anastazja wraz z pokojówką i dwojgiem służących zostali przywiezieni z Tobolska 23 maja 1918 roku. Warunki więzienne były już o wiele gorsze niż w Carskim Siole czy Tobolsku - Romanowów zmuszono do tego, by spali na podłodze, a także by jedli z jednej wspólnej miski. Żołnierze bolszewiccy starali się również uprzykrzyć życie carskiej rodziny docinkami, wulgaryzmami i rewolucyjnymi pieśniami. Szykowano się na ostateczny krok.

16 lipca 1918 roku około północy Romanowom nakazano przygotować się do rychłego wyjazdu. Zgromadzonej w małym pokoiku rodzinie cara odczytano wyrok: *„W obliczu faktu, że wasi krewni nie zaprzestali ataków na Rosję Radziecką, egzekutywa Uralskiej Rady Robotniczej skazuje was na karę śmierci"*. Car zdążył zapytać się: *„Co..? Co?"*. Rozległy się strzały - najpierw z pistoletu dowódcy, Jakowa Jurowskiego, później całego oddziału. Oprawcy dobijali swe ofiary bagnetami. Ciała zawinięto w prześcieradła, wrzucono na ciężarówkę i wywieziono do opuszczonych szybów kopalni na uroczysku "Czterech Braci". Kiedy czekiści dotarli na miejsce, ciepłe jeszcze zwłoki rozebrano, kosztowności zrabowano, a ciała polano kwasem, rozrąbano siekierami i wrzucono do szybów. Aby zasypać je ziemią, do szybów wrzucono również granaty.

Gdy w kilka dni po dokonanym zabójstwie teren objęli białogwardziści, od razu przystąpiono do poszukiwań rodziny Romanowów. W styczniu 1919 roku wszczęto śledztwo w sprawie zabójstwa, a na podstawie zeznań świadków udało się wydobyć niektóre szczątki carskiej rodziny - palec Aleksandry i kilka nadtrawionych ogniem i kwasem kości, a także liczne przedmioty należące do Romanowów: klamrę od wojskowego pasa noszonego przez carewicza, perłowy kolczyk Aleksandry, szmaragdowy krzyż, order ozdobiony szafirami, puzderko Mikołaja z miniaturką portretu żony, strzępy gorsetów i klamerki od butów wielkich księżnych. Nigdzie nie odnaleziono jednak kości Aleksego i jednej ze starszych jego sióstr - Marii bądź Anastazji. Taki stan rzeczy spowodował pojawienie się oszustów, który podawali się za cudem ocalone dzieci cara. Według późniejszych zeznań Jurowskiego, "brakujące" dwa ciała zostały pochowane w pobliżu kopalni. Hipotezę tę niedawno potwierdziły odkrycia grupy archeologów, którym po prawie 90. latach od mordu dokonanego na Romanowach udało się znaleźć dwa ciała należące do chłopca w wieku 12-13 lat i dziewczyny, urodzonej około 1899 roku, najprawdopodobniej Anastazji. Odnalezione szczątki będą poddawane dalszym, dokładniejszym badaniom.

**Katarzyna KAKIET**

# Carmen de bisontis

## Kim był Mikołaj Hussowski?

**Co wiemy o losach tego człowieka, który na cały świat rozsławił naszą ziemię, jej piękno i tradycje tu panujące?**

### Stereotypy

Na początku o żubrach. W rzeczy samej: gdzie przyszły poeta mógł obserwować polowanie na zwierzę, które tak barwnie przedstawił w swym poemacie, napisanym na zamówienie papieża Leona X? Nad Dnieprem? Nie występowały tam. I jakby samo się narzuca twierdzenie, że działo się to w Puszczy Białowieskiej. Jednak czy nie zbyt daleka to była droga dla wielkich książąt litewskich z Wilna i Trok? I czy nie narzucamy na dalekie wieki XV i XVI dzisiejszych stereotypów? I w ogóle, czy o żubrach pisze autor? Przecież w oryginale utwór ów nosi tytuł "Carmen de (...) bisontis (...)" poeta opisuje w nim zwierzę o wiele większe od żubra: pomiędzy jego rogami mogły usiąść 3 osoby!

A żubr pojawił się w tłumaczeniu na język białoruski ze względu na błędne przekonanie, że bizony na ziemi białoruskiej nie występowały, ponieważ nie mogły - przecież to nie Ameryka.

Różne źródła dowodzą: szlaki myśliwskie prowadziły książąt litewskich do nie bardzo odległej Puszczy Litewskiej, która w owych czasach była o wiele większa od dzisiejszej Nalibockiej. Rozciągała się od górnego biegu Pciczy do Wołożyna, od Iwieńca do Lubczy. Nawet dziś na obrzeżach ówczesnej puszczy istnieją miejscowości Połoczanie i Rubieżewicze.

Ziemie te pełne zwierzyny znajdowały się w posiadaniu wielkich książąt litewskich i jednocześnie królów polskich. Przyjeżdżali oni do centrum puszczy przez Wołożyn i Iwieniec do Hussowa, które później połączone zostało z Królewszczyzną istniejącą do dziś. W 2 km stąd bierze swój początek rzeka Ussa, dopływ Niemna. W miejscu tym stoi dziś nieduża kaplica. W pobliżu zaś są dwie miejscowości noszące nazwy Ussa. Ta, która połączona została z Królewszczyzną, i jest najprawdopodobniej miejscem narodzin poety.

A żubry? Występowały tu wcześniej? Przecież czytelnik może zaznaczyć, że do Puszczy Nalibockiej zaczęto je sprowadzać dopiero w 1994r. z Białowieży. Jednak wiele lat temu na tej ziemi występowały żubry, które zresztą były większe od dzisiejszych, podobne były do starożytnych bizonów. Dowody? Proszę bardzo. Oto cytat z artykułu "Żubry Puszczy Nalibockiej", napisanego przez inżyniera leśnictwa w Wołożynie Wasyla Szukana, który się ukazał w "Głosie Radzimy" 9 listopada ub. roku. Autor przypomina, że w 1997r. w miejscowości Pomorszczyzna w pobliżu Rakowa, mieszkańcy kopiąc studnię natrafili na *"niezwykłe bardzo duże kości"*. Specjaliści z Narodowej Akademii Nauk potwierdzili, że są to kości zwierzęcia podobnego do opisanego w poemacie Hussowskiego. Dlatego w związku z tymi dowodami zgłaszam propozycję o dalsze nazywanie poematu zgodnie z oryginałem "Pieśń o bizonie".




*Autoportret Hussowskiego*

### Rekonstrukcja biografii

Mikołaj Hussowski (Ussowski, Ussovius) był bodajże pierwszym pisarzem na naszej ziemi. Pochodził z prostego ludu. Jego ojciec był leśniczym w Wielkim Księstwie Litewskim. Nie miał on prawa do nazwiska, nosił tylko imię oraz przezwisko powiązane z miejscem narodzin - Ussowczyk. Syn nazywał siebie Litwinem, mając na względzie nie pochodzenie etniczne, a państwo WKL z pierwszą stolicą w Nowogródku.

Poeta uważał się za rówieśnika swego mecenasa Erazma Ciołka, więc najprawdopodobniej urodził się w 1474 lub 1475r. Ochrzczony został w kościele w Iwacewiczach wybudowanym w miejscu dawnej świątyni pogańskiej w 1396r. Nieopodal Ussowa (Hussowa) przy drodze na Derewnę znajdowała się zasadzka na żubry, gdzie książętom oraz gościom zganiano z puszczy zwierzynę. Najprawdopodobniej mianowicie tu odbyło się pierwsze spotkanie Mikołaja i Erazma Ciołka, który przy końcu XV wieku został dziekanem dekanatu wileńskiego. Zwrócił on uwagę na zdolnego młodzieńca i najprawdopodobniej zabrał go do Wilna jako swego sekretarza. Mikołaj pomagał mu w sporządzeniu dokumentów w procesie kanonizacyjnym św. Jacka Odrowęża oraz królewicza Kazimierza patrona Litwy oraz diecezji grodzieńskiej.

W celu tym dwukrotnie Erazm Ciołek udawał się do Rzymu, po raz pierwszy w latach 1501-1502, a po raz drugi w latach 1518-1522 już razem z Hussowskim. W czasie pomiędzy pierwszą a drugą wyprawą do Rzymu Hussowski przebywał na dworze Ciołków w Krakowie przy ul. Św. Anny 10. Pomagał swemu opiekunowi, który został biskupem Płocka. Bytuje przekonanie, że Hussowski w jednym czasie ze Skoryną studiował na Uniwersytecie Krakowskim. Jednak nie ma dokumentalnego potwierdzenia tej hipotezy. Najprawdopodobniej zgłębiał nauki samodzielnie i czynił to, analizując jego utwory, sukcesywnie.

Dalsze jego losy zostały niejednokrotnie opisane przez całą plejadę profesjonalnych literaturoznawców.

Hussowski tak barwnie opowiadał papieżowi o polowaniu na niezwykłe zwierzę, że tamten namówił go do napisania o tym poematu, który ukazał się w druku w 1523r. w Krakowie. Na ostatniej jego stronie umieszczony został autoportret Hussowskiego. Do niego jednak powrócę później, jako do głównego argumentu.

### Hymn krajowi ojczystemu

"Pieśń o bizonie", która całkiem zasłużenie jest uznawana za perłę poezji europejskiej, jest nie tylko utworem opisującym polowanie na zwierzę. Jest hymnem odwadze, krajowi ojczystemu, zamiłowaniu do pokoju pomiędzy ludźmi i narodami. Jest zadedykowana królowej Bonie. Prawdopodobnie tak ją zachwyciły opisy Puszczy Litewskiej, że chciała zobaczyć te mieściny na własne oczy. Jej mężowi, królowi Zygmuntowi Staremu, nie pozostawało nic innego, jak przekazać w jej posiadanie obszernych terenów z majątkami pomiędzy Iwieńcem a Wiszniewem. Co uczynił 24 lutego 1424r.

Po powrocie z Rzymu do Krakowa poeta ciężko zachorował - nie mógł chodzić. Przeżywał bardzo śmierć swego opiekuna Erazma Ciołka. W 1531r. był na kuracji u mnichów w Pułtusku, o czym pisał do biskupa w Przemyślu Jana Karnkowskiego. W 1533r. powrócił do Krakowa, gdzie w roku następnym ukazał się jego ostatni utwór.

### Patroni ziemscy i niebiescy

Nie ma żadnej wątpliwości, że "na wielkie wody" naszego rodaka Ussowczyka wyprowadził Erazm Ciołek. Urodził się na początku roku 1474 w mieszczańskiej rodzinie właścicieli krakowskiej winiarni przy ul. Świętej Anny - Stanisława Ciołka i jego żony Anny. W młodości obracał się w kręgach uniwersyteckich przeżywającej swój rozkwit Akademii Krakowskiej. Kształcił się tu od 1485, uzyskując stopień bakałarza w 1487, a magistra w 1491 (wg innych źródeł - w 1489 został magistrem, a w 1491 uzyskał doktorat z filozofii). Dzięki nawiązanym kontaktom, jako młody zdolny humanista otrzymał posadę książęcego sekretarza w Wilnie u wielkiego księcia Aleksandra Jagiellończyka. Wkrótce stał się jego ulubieńcem i dzięki niemu zaczął błyskotliwą karierę. Mimo iż posiadał tylko niższe święcenia, był kanonikiem, dziekanem i prepozytem kapituły wileńskiej.



Towarzyszył księciu Aleksandrowi w podróżach i polowaniach. Podczas jednej z takich wypraw poznał Ussowczyka. Zostali przyjaciółmi, prawie braćmi. Wybrawszy się w 1522r. do Rzymu planowali, że zostaną tam na dłużej, może nawet na zawsze. Jednak w 1522r. Ciołek nagle umiera. Oficjalnie na dżumę, jednak chodziły pogłoski, że został otruty przez Krzyżaków, którym ciągle plątał szyki.

Ussowczyk pozostał bez opiekuna. Jednak chronili go patronowie niebiescy, do kanonizacji których przyczynił się na ziemi. Warto przyjrzeć się ich sylwetkom bliżej.

Św. Jacek Odrowąż, dominikanin. Urodził się w szlacheckiej rodzinie Odrowążów, był krewnym biskupa Iwona Odrowąża. Studiował na uniwersytetach w Paryżu i Bolonii. Dzięki zapałowi św. Jacka powstały klasztory w Gdańsku (1225), Chełmnie (1233), Elblągu (1236), Toruniu, Rydze, Dorpacie i w Królewcu. Św. Jacek ewangelizował także Ruś. Założył klasztor w Kijowie oraz w Haliczu.

Wraz z kupcami dotarł do Mińska. Ludność miejscowa była wówczas przeważnie pogańska i św. Jacek z różańcem w ręku modlił się do natury, kamieni, drzew, słońca, chmur, ptaków i przez nich zanosił modły do Boga. Istnieje legenda, że mianowicie w tym czasie zabiło w Rakowie cudowne źródło, do którego i dziś przychodzą wierni różnych wyznań z prośbami. (...) Zmarł w Krakowie 15 sierpnia 1257r.

Mikołaj Hussowski napisał na jego cześć poemat "De vita et gestis Divi Hyacinhi opusculum", który został wydany w Krakowie w 1525r. Opisał w nim w szczegółach życie i cuda świętego.

Nie będę się szczegółowo zatrzymywał na sylwetce św. Kazimierza, ponieważ jest to postać dość znana. Zaznaczę tylko, że bywał w Rakowie. A obraz z jego wizerunkiem mieszkańcom Rakowa przekazał papież w 1602r.

### Ostatni argument

Zwróćmy się do autoportretu Hussowskiego, o którym już wspominałem. W owych czasach był to dość rozpowszechniony epilog autora.

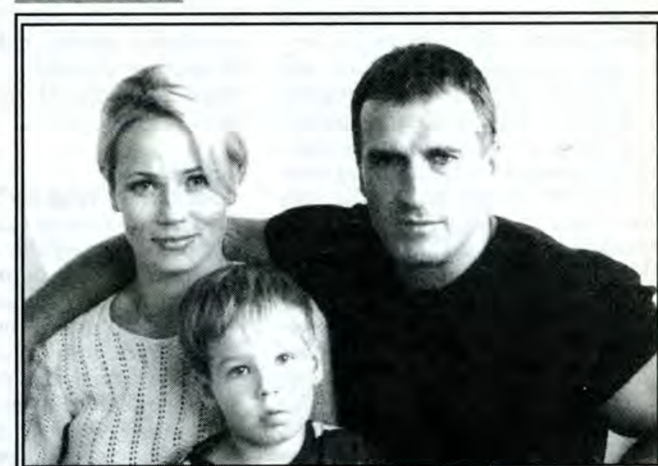
Jako pierwsza odnalazła go w jedynym znanym pierwszym egzemplarzu poematu przechowywanym w bibliotece Czartoryskich w Krakowie badaczka Żanna Niekraszewicz-Korotkaja z Mińska. Opublikowała go wraz z sentencjami umieszczonymi obok niego w językach łacińskim, greckim i aramejskim. Nie rozszyfrowała jednak napisu na postumencie. Pod wyrazem "termi", który w tym wypadku oznacza "koniec" (utworu), widnieją łacińskie litery NUS, które niewątpliwie oznaczają Nocolaus Ussovius, lub Mikołaj Ussowicz, jak poeta mówił o sobie. Tak, możliwie, będziemy nazywać go i my, po pewnym przyzwyczajeniu, oczywiście. Co się tyczy źródła Ussy, tam w pobliżu istniejącej kaplicy wypadałoby umieścić znak pamiątkowy.

**Grigorij KORŻENIEWSKI/HB**

| Ceny paliw 8 listopada 2007 | | | |
|---|---|---|---|
| Koncern "Biełorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt" | | | |
| H-80 | AI-92 | AI-95 | Olej napędowy |
| 1600 | 2020 | 2310 | 1610 |

| Kurs walut Banku Narodowego 8.11.07r. | | | | |
|---|---|---|---|---|
| USD | LTL | RUB | PLN | EUR |
| 2152,0 | 905,23 | 87,40 | 860,06 | 3125,56 |

**POŻEGNANIE**



3 listopada w wypadku samochodowym zginął popularny rosyjski aktor **Aleksander DZIEDZIUSZKO** z rodziną (na zdj.).

Urodził się 20 maja 1962r. w Wołkowysku. Od lat szkolnych marzył o karierze aktorskiej, występował na scenie szkolnej. Po szkole został powołany do wojska. Służbę pełnił we flocie bałtyckiej.

Absolwent szkoły teatralnej w Niżnim Nowogrodzie. Pracował w teatrach Mińska i Władimira.

Popularność przyniosły mu jednak role w filmach „Pseudonim operatywny", „Sarmat", „Chłopcy ze stali" i in.

**HB**

# Wyjątkowa i niepowtarzalna

*Nie można mieć nadziei na skierowanie świata ku lepszym drogom, o ile się jednostek nie skieruje ku lepszemu*

**Maria Curie-Skłodowska**

**Minęła 140. rocznica urodzin Marii Curie-Skłodowskiej, wybitnej polskiej uczonej, profesora paryskiej Sorbony, odkrywczyni dwóch nowych pierwiastków promieniotwórczych (polonu i radu), dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla (w latach 1903 i 1911). Od 1995 roku prochy słynnej Polki spoczywają w Panteonie, gdzie chowani są najwybitniejsi obywatele Republiki.**

Maria Curie-Skłodowska urodziła się 7 listopada 1867 roku w Warszawie w znanej rodzinie nauczycieli i pedagogów. Edukację pobierała najpierw w pensji dla dziewcząt, a następnie w gimnazjum, które ukończyła w wieku 16 lat. Zanim w 1891 roku wyjechała na studia do Francji, pracowała jako guwernantka i nauczycielka dzieci znanych polskich rodzin. W Paryżu ambitna młoda Polka, jako pierwsza kobieta w historii słynnej Sorbony, zdała pomyślnie trudne egzaminy wstępne na wydział fizyki i chemii paryskiej uczelni. Maria Skłodowska w ciągu dnia poświęcała się studiowaniu, popołudniami i wieczorami zarabiała jako guwernantka.

Pierwszy sukces przyszedł w 1893 roku - Skłodowska uzyskała wówczas licencjat z fizyki, co pozwoliło jej podjąć pracę w laboratorium fabryki Lippmana w Paryżu. Kolejnym krokiem w jej naukowej karierze było zdobycie tytułu licencjata nauk matematycznych w 1894 roku. W tym samym czasie Maria poznała swego przyszłego męża - fizyka Pierre'a Curie, który zdobywał naukowe szlify w laboratorium Henri Becquerela, wybitnego francuskiego chemika i fizyka, laureata Nagrody Nobla (1903) w dziedzinie fizyki za odkrycie i opisanie zjawiska promieniotwórczości.



*Maria Curie-Skłodowska*

W 1895 roku Maria bierze ślub z Pierrem Curie, dzięki któremu uzdolniona polska uczona otrzymała propozycję zrobienia doktoratu u Becquerela. W laboratorium przyszłego noblisty Maria Curie-Skłodowska badała promieniowanie ród uranowych: jej zespół rozdzielał rudę na poszczególne związki chemiczne. Ta żmudna praca miała na celu znalezienie odpowiedzi na pytanie, dlaczego niektóre próbki uranowe charakteryzowały się wyższą radioaktywnością niż inne. Analiza ród uranowych doprowadziła do odkrycia przez Skłodowską dwóch nieznanych do tej pory pierwiastków wysoko radioaktywnych - polonu i radu. Odkrycie to zostało uhonorowane przez Akademię Szwedzką - w 1903 roku Maria Curie-Skłodowska oraz jej mąż Pierre Curie otrzymali Nagrodę Nobla z fizyki. W tym samym roku polska uczona jako pierwsza kobieta w historii światowej nauki otrzymała tytuł doktora fizyki, zdając kłam panującej wówczas powszechnie opinii, że nauki ścisłe i przyrodnicze to domena wyłącznie mężczyzn.

Po Noblu państwo Curie stali się sławni - Pierre otrzymał wysokie stanowisko na Sorbonie i własne laboratorium, w którym Maria pełniła ważną funkcję kierownika naukowego. W tym samym okresie przyszły na świat dwie córki słynnych noblistów - Ewa i Irena. W 1906 roku Maria Skłodowska przeżyła wielką tragedię - jej mąż Pierre zginął na paryskiej ulicy przejechany przez powóz. Paradoksalnie wydarzenie to pozwoliło jej rozwinąć skrzydła, bowiem Rada Wydziału Fizyki na Sorbonie postanowiła nie likwidować laboratorium Pieree'a Curie i przekazać całą władzę nad tą jednostką badawczą wdowie. Tym samym Polka stała się pierwszą w historii kobietą-profesorem słynnej paryskiej uczelni. W 1911 roku niemalże została członkinią Académie Française - z historycznych źródeł wynika, że do wyboru Marii Skłodowskiej do tego szacownego naukowego gremium zabrakło tylko dwóch głosów. Według niektórych historyków naukiwiną za tę porażkę trzeba obarczyć przede wszystkim francuską prasę, w której polska profesor była bohaterką negatywną: po pierwsze - była pierwszą kobietą z tytułem profesorskim na Sorbonie, co nie pasowało do ówczesnych wyobrażeń o roli kobiet w społeczeństwie, po drugie - nie była Francuzką, po trzecie - deklarowała się jako ateistka. Paryskie brukowce szeroko i w niepochlebnym tonie opisywały m.in. romans Skłodowskiej z fizykiem Paulem Langevinem, który odszedł dla Marii od rodziny. Należy pamiętać, że przełom wieków był we Francji okresem wzmożonego szowinizmu (sprawa niesłusznie oskarżonego o zdradę na rzecz Niemiec żydowskiego oficera francuskiej armii Alfeda Dreyfusa).

Pomimo ataków prasy Maria Curie-Skłodowska prowadziła nadal wytężoną i owocną pracę naukową, która w 1911 przyniosła jej ogromny zaszczyt - drugą Nagrodę Nobla, tym razem z chemii. Za pieniądze z nagrody wybudowała Instytut Radowy (otwarty w 1914 roku), nazywany często mianem „kuźni noblistów" (czterech laureatów, w tym córka Marii, Irene Joliot-Curie i jej zięć Fryderyk Joliot). Po I wojnie światowej polska profesor jeździła po świecie z wykładami, pomagała także zakładać zakłady lecznicze walczące z chorobami nowotworowymi. Maria Curie-Skłodowska zmarła 4 lipca 1934 roku na ostrą białaczkę. Chorobę spowodował kontakt z wysoko radioaktywnymi pierwiastkami. W 1995 roku słynna Polka dostąpiła jeszcze jednego, pośmiertnego zaszczytu: została pochowana w Panteonie w Paryżu.

**Jerzy PIĄTEK**

LUDZIE

**Bogdan Michał BORUSEWICZ** (ur. 11 stycznia 1949r. w Lidzbarku Warmińskim) - polski polityk, działacz opozycyjny w latach PRL, poseł na Sejm RP trzech kadencji, marszałek Senatu V kadencji od 20 października 2005 roku oraz marszałek Senatu VI kadencji od 5 listopada 2007 roku, Honorowy Obywatel Miasta Gdańska.



Mąż zmarłej w 2002 roku byłej działaczki Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża i „Solidarności" Aliny Pieńkowskiej (która była też senatorem II kadencji).

### Wykształcenie

Z wykształcenia historyk, w 1975r. ukończył studia na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jest również absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni-Orłowie.

### Działalność opozycyjna

Działalność opozycyjną rozpoczął w latach sześćdziesiątych: w 1968r. został skazany za druk i kolportaż ulotek w trakcie wydarzeń marcowych. W 1976r. brał udział w akcji pomocy robotnikom Radomia. Został członkiem Komitetu Obrony Robotników. W latach 1977-1978 współorganizował Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża.

W 1980 brał udział w przygotowywaniu strony organizacyjnej strajku sierpniowego w Stoczni Gdańskiej i opracowywaniu postulatów strajkowych. Brał udział w zakładaniu NSZZ „Solidarność". Po wprowadzeniu 13 grudnia 1981r. stanu wojennego ukrywał się i organizował struktury podziemne „Solidarności". Był m.in. przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego oraz wiceprzewodniczącym Komisji Krajowej. W 1986r. został aresztowany i uwięziony, a w 1988r. zwolniony z więzienia na mocy amnestii. Wspierał strajk majowy i sierpniowy w Stoczni Gdańskiej w 1988r.

### III Rzeczpospolita

W lutym 1991r. na III Zjeździe „Solidarności" był jednym z kandydatów (obok Mariana Krzaklewskiego i Lecha Kaczyńskiego) na stanowisko przewodniczącego Związku (po rezygnacji Lecha Wałęsy, który w grudniu 1990r. został wybrany na prezydenta).

Od 1991 do 2001 sprawował mandat posła I, II i III kadencji Sejmu RP. W I kadencji (1991-1993) był przewodniczącym Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarność" oraz przewodniczącym Komisji Nadzwyczajnej do zbadania skutków stanu wojennego. Jako szef Klubu Parlamentarnego „Solidarności" opowiadał się za współpracą z Unią Demokratyczną, m.in. przy tworzeniu rządu Hanny Suchockiej. Sprzeciwiał się, wbrew stanowisku Związku, uchwaleniu wotum nieufności dla rządu Suchockiej w maju 1993r. Po uchwaleniu wotum nieufności i rozwiązaniu parlamentu przez prezydenta Lecha Wałęsę odszedł z „Solidarności", a w wyborach parlamentarnych wystartował z listy Unii Demokratycznej. W II kadencji Sejmu (1993-1997) był m.in. przewodniczącym Komisji ds. Służb Specjalnych. W 1994 został członkiem Unii Wolności.

Z listy UW był posłem III kadencji (1997-2001). W rządzie Jerzego Buzka pełnił funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Podał się do dymisji w 2000r. po wyjściu Unii Wolności z koalicji rządowej. W wyborach parlamentarnych w 2001r. nie zdobył mandatu.

Od października 2001 do 2005 był członkiem zarządu województwa pomorskiego. W 2002r. bez powodzenia startował w wyborach samorządowych na urząd prezydenta Gdańska.

W 2005r. nie przystąpił do tworzonej przez działaczy Unii Wolności Partii Demokratycznej - demokraci. pl, nie zgadzając się na udział w nowym ugrupowaniu osób związanych z SLD. Udzielił również poparcia Lechowi Kaczyńskiemu jako kandydatowi na prezydenta.

Jako kandydat popierany przez PO i PiS uzyskał mandat senatora w wyborach parlamentarnych w 2005r., startując w okręgu gdańskim. 20 października 2005r. głosami Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej został wybrany marszałkiem Senatu RP VI kadencji. Zakończył urzędowanie z dniem 4 listopada 2007.

W wyborach parlamentarnych w 2007r. zdecydował się startować do Senatu RP jako kandydat Platformy Obywatelskiej. Po raz drugi uzyskał mandat senatora z okręgu gdańskiego.

5 listopada 2007 roku, podczas pierwszego posiedzenia izby wyższej parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, został ponownie wybrany na Marszałka Senatu RP.

*„Chcę państwa zapewnić, że podejmiemy dyskusję na temat przyszłej roli senatu i przygotujemy się do zmian konstytucji w taki sposób, żeby wzmocnić jego rolę i żeby izba wyższa była izbą samodzielną, nieco mniej powiązaną z izbą niższą"* - powiedział senatorom Borusewicz tuż po wyborze. Borusewicz przypomniał, że do najważniejszych zadań Senatu RP należą prace legislacyjne, ale oprócz tego senatorowie mają obowiązki wobec Polonii i Polaków na świecie, obowiązki współpracy z organizacjami pozarządowymi i samorządem.

**Bronisław KOMOROWSKI** urodził się 4 czerwca 1952 roku w Obornikach Śląskich.



### Wykształcenie

Skończył warszawski XXIV LO im. Cypriana Kamila Norwida. Jest absolwentem Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

### Działalność opozycyjna

W 1971 roku Komorowski został po raz pierwszy aresztowany za działalność opozycyjną. W 1976 roku pomagał robotnikom Radomia i Ursusa. Współpracował z Komitetem Obrony Robotników oraz Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Był drukarzem, kolporterem i wydawcą, m.in. Biblioteki Historycznej i Literackiej, redaktorem niezależnego, podziemnego pisma „ABC" oraz stażystą w Zespole Prasy PAX. W latach 1980-1981 pracował w Ośrodku Badań Społecznych NSZZ „Solidarność" Regionu Mazowsze. W czasie wybuchu stanu wojennego był internowany. Później do 1989 roku był nauczycielem w niższym seminarium duchownym w Niepokalanowie.

### III RP

W 1989 roku został dyrektorem gabinetu w Urzędzie Rady Ministrów. Od 1990 do 1993 roku był cywilnym wiceministrem obrony narodowej ds. wychowawczo-społecznych w rządach Tadeusza Mazowieckiego, Jana Krzysztofa Bieleckiego i Hanny Suchockiej.

W latach 1993-97, będąc posłem Unii Demokratycznej, przewodniczył sejmowej Komisji Obrony Narodowej. W 1997 roku po raz trzeci został posłem - z listy Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, wchodzącego wówczas w skład AWS. W 2000 roku Jerzy Buzek powołał go na stanowisko ministra obrony narodowej. Funkcję tę pełnił do 2001 roku.

Do Sejmu IV kadencji (2001-2005) dostał się z listy Platformy Obywatelskiej. Był zastępcą przewodniczącego sejmowej Komisji Obrony Narodowej i członkiem sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Od 2004 roku jest przewodniczącym regionu mazowieckiego PO.

W wyborach parlamentarnych w 2005 roku startował w listy PO i po raz piąty zdobył mandat poselski. Sejm wybrał go wicemarszałkiem izby.

W 2007 roku ponownie został posłem PO. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu RP posłowie wybrali go marszałkiem izby.

**WIKIPEDIA/PAP/AD**

# PONIEDZIAŁEK, 12 LISTOPADA

## БТ

**05.35, 16.40** Муз. сериал „Держи меня крепче"
**06.20, 07.05, 08.10** Доброе утро, Беларусь!
**06.45, 07.45** Зона Х.
**07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.55** Новости.
**07.30, 08.25** Деловая жизнь.
**08.20** Готовим вместе.
**08.30** В мире моторов.
**09.05** Драма „Горячий снег"
**10.55, 17.40** Сага „Любовь как любовь-2"
**12.10** Мелодрама „Варенька"
**14.00** Здоровье.
**14.30** Nota Bene.
**15.15, 19.20** Новости региона (Гродно)
**15.30** Звездный старт. Дневник детского Евровидения.
**15.40** Культурные люди.
**16.10** Время кино.
**18.50, 00.45** Зона Х.
**19.35** Время спорта.
**20.00** Ток-шоу „Ответный ход". „Служба в армии".
**21.00** Панорама.
**21.45, 02.30** Сериал „Медиум"
**22.45** Боевик „Саботаж"
**00.50** Олимпийская виза. На пути к Пекину-2008.
**01.15** Док. сериал „Загадочные места"
**02.05** Сериал „Клава, давай!"

## ОНТ

**06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.00, 03.00, 05.00** Наши новости.
**06.05** „Пока все дома".
**07.05** „Наше утро".
**09.05** Контуры.
**10.10** „Дыхание планеты".
**10.40, 11.10**: „Великолепная пятерка". Финал.
**11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.15, 03.20** Новости спорта.
**12.00** „Малахов+".
**13.10** Сериал „Моя прекрасная няня".
**13.40** „Федеральный судья".
**14.30** „Контрольная закупка".
**15.00** „Лолита. Без комплексов".
**16.15** Реалити -шоу „Три холостяка". Финал.
**18.20** „Смеха ради".
**18.55** Жди меня.
**20.00** Время.
**21.05** Ток-шоу „Выбор".
**22.00** „Диверсант. Конец войны". Фильм.
**23.20** „Преступления века".
**23.55** Теория невероятности. „Спиритизм".
**00.40** „Фабрика звезд „дома".
**01.10** „След".
**02.05** „Защитник". Фильм.
**03.30-05.00** Техническая профилактика.
**05.05** „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.

## ЛАД

**6:45, 14:20** Мультсериал «Новые приключения Винни-Пуха»
**7:05** Утренняя подзарядка
**8:10** Хорошие новости
**8:40** Необъяснимо, но факт
**9:30** В этот день
**9:35, 16:30** Час суда с Павлом Астаховым
**10:30** Свет далекой звезды. Владимир Угринович
**10:55** Сериал «Женщина с ароматом кофе»
**12:00** Все о безопасности
**12:35** Гаспадар
**13:05** Школа ремонта
**14:00** Телебарометр
**14:45** Внеклассный час
**15:00** Няня спешит на помощь
**15:50** Едим дома
**17.30** «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
**18.10** «Числобук» (Гродно)
**18.25** Музыка
**18:35** Новости культуры
**18:50** Сериал «Каменская-3»
**20:00** Калыханка
**20:20** Белорусское времечко
**21:25** Футбол. Чемпионат Англии. Обзор тура
**22:25** Хоккей. Формула игры
**23:00** Драма «Все то, о чем мы так долго мечтали»

## СТВ+RENTV

**06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30** „24 часа".
**06.10, 17.20** „Минщина".
**06.20** „С чего начинается утро".
**07.50** „Проснись и пой" с Ларисой Грибалевой.
**08.25** „Большой завтрак".
**09.00** „Неделя". Информационно-аналитическая программа.
**10.00** „Спортивная неделя".
**10.40** „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
**11.05** „Ребека". Интерактивный телесериал.
**12.00, 18.25** „Затмение". Телесериал.
**13.00** „Есть контакт".
**13.50** „Крутые ребята". Народное шоу.
**14.45** „Космические ковбои". Мультсериал.
**15.10** „Элен и ребята". Сериал.
**15.50** „Рожденные в СССР".
**16.50** „Бабий бунт". Ток-шоу.
**17.30** „Званый ужин".
**20.05** „СТВ-спорт".
**20.15** „Добрый вечер, малыш".
**20.30** „Кинопонедельник": Фильм „НА МОСТУ".
**22.55** „Закон и криминал".
**23.00** „Крутые ребята". Дневник.
**23.10** „Столичный футбол".
**23.40** „Громкое дело".
**00.30** „Воскресение классики".

## Россия

**07.00** Доброе утро, Россия!
**09.05** „Тамбовская Вандея".
**10.00** „Комната смеха".
**10.30** „Специальный корреспондент".
**11.00, 14.00, 17.00, 19.00** ВЕСТИ.
**11.30, 14.10, 17.20** МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
**11.50** „Фитиль".
**12.50** Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ"
**13.50, 16.50, 18.50, 23.00** ВЕСТИ - Беларусь.
**14.30** Мелодрама „Будем на ты"
**16.00** Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
**17.45** Телесериал „Ангел-хранитель".
**19.45** Спокойной ночи, малыши!
**19.55** Телесериал „КОГДА ЕЕ СОВСЕМ НЕ ЖДЕШЬ"
**21.00** Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-9. ГОЛЛАНДСКИЙ ПАССАЖ".
**22.00** Сериал „ЗАКОН МЕРФИ-2"
**23.10** Вести +.
**23.30** „Мой серебряный шар. Грейс Келли".

## НТВ

**06.00** Информационный канал „Сегодня утром".
**08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00** Сегодня.
**09.00** „Смотр".
**09.30** „Чрезвычайное происшествие". Обзор за неделю.
**10.20** „Кулинарный поединок".
**11.15** „Квартирный вопрос".
**12.15** „Следствие вели...".
**13.25** Муз. комедия „Веселые ребята".
**15.00** „Особо опасен!".
**15.35, 18.30** „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
**16.30** Сериал „Возвращение Мухтара".
**19.40** Сериал „Опера. Хроники убойного отдела"
**20.50** Сериал „Последнее путешествие Синдбада"
**22.30** Сериал „Бригада"
**23.50** „Криминальная Россия".

## TVP 1

**06:20, 03:45** Notacje
**06:30** Złote łany
**06:55, 03:40** Był taki dzień
**07:00** Kawa czy herbata?
**09:00, 13:00, 16:00, 20:30** Wiadomości
**09:15** Kwadrans po ósmej
**09:35, 17:05** Moda na sukces; serial
**10:25** Sąsiedzi
**10:30** Świnka Peppa
**10:40** Budzik
**11:10** Coś z niczego
**11:30, 14:35, 19:00** Jaka to melodia?
**12:20** Wielki świat małych odkrywców
**12:35** ZUS dla ciebie
**12:40** TELEZAKUPY
**13:10** Agrobiznes
**13:20** W kolejce po euro
**13:40, 19:30** Plebania; serial
**14:10, 18:30** Klan; serial
**15:05** Wyjeżdżam-zostaję?
**15:25** Szkoda gadać
**16:10** Monarch Cove; serial
**18:00** Teleexpress
**18:20** Celownik
**20:00** Wieczorynka
**21:20** Teatr Telewizji
**23:10** Forum
**00:05** Blizny przeszłości; dramat
**02:25** Serwis TV
**02:50** Kojak; serial

## TVP 2

**06:30** Statek miłości; serial
**08:05** EUROexpress
**08:15** TELEZAKUPY
**08:30** Przystanek praca
**08:45** Przygody Goździka Ogrodnika
**09:05** M jak miłość; serial
**10:00** Pytanie na śniadanie
**12:03** SpełniONA w biznesie
**12:25** Dr Quinn; serial
**13:15** Złotopolscy; serial
**13:50** Weterynarz na safari
**14:30** Znaki czasu
**14:55** Smaczne Go!
**15:50** Rezerwat namiętności; serial
**16:50** Wniebowzięci; komedia
**17:45** Dwie strony medalu; serial
**18:20** Co ludzie powiedzą?; serial
**19:00** Program lokalny
**19:30, 22:30** Panorama
**20:00** Koło fortuny
**20:35** Starter
**21:00** Róże Gali
**23:00** Brzydula Betty; serial
**23:55** Warto rozmawiać
**00:55** Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
**02:30** Wieczór artystyczny
**03:30** Wielcy odkrywcy

## TVP3

**07:00, 09:00, 09:15, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:30, 02:43** Serwis info
**08:45, 19:00, 22:45** Obiektyw
**09:02, 11:10** Gość poranka
**09:17, 09:41, 10:09, 10:20** Przegląd prasy
**09:20, 10:17, 11:00, 13:03, 14:03, 15:04, 16:05, 17:07** Serwis ekonomiczny
**09:35** Korespondent TVP o poranku
**09:45** Magazyn łomżyński
**10:21, 10:57, 11:57, 12:57, 13:54, 14:54, 15:59** Serwis sportowy
**11:05, 12:25, 13:24, 14:24, 15:24** Serwis kulturalny
**12:04** Biznes otwarcie dnia
**13:09, 15:09** Komentarz kraj
**14:08** Komentarz świat
**16:10** Raport z Polski
**17:13** Rozmowa dnia
**17:45** Gość dnia
**17:55** Warto tam być...
**18:00** Everyday English
**18:15** Plus - minus
**19:20** Przegląd Suwalsko-Mazurski
**19:30** Podlaskie forum parlamentarne
**20:05** Było, nie minęło
**20:30** Pod twoją obronę
**21:01, 21:35, 01:59** Minęła 20-ta
**22:05** Telekurier bliżej ciebie
**23:00** Sport
**23:16, 03:09** Ekonomia i rynek
**00:01** Sportowy Wieczór
**01:02** Kondycja ludzka
**01:31** Śladami imperiów

## Polonia

**07:00** Kawa czy herbata?
**09:00, 13:00, 20:30, 02:30** Wiadomości
**09:15** Kwadrans po ósmej
**09:35, 18:15** Zygzaki
**10:00** Zenek
**10:15** Szkoda gadać
**10:40** Sposób na Alcybiadesa; serial
**11:35** Jego imię Polska
**12:30, 19:50, 01:50** Plebania; serial
**13:10, 21:10, 03:00** Klan; serial
**13:35, 19:40, 01:40** Pamiętaj o mnie
**13:45** W Europie narodów i kultur
**14:15** M jak miłość; serial
**15:00, 06:50** Nie tylko o...
**15:10** Tajemnica twierdzy szyfrów; serial
**16:00** Przebojowa noc
**16:45** Mieszkać w Europie
**17:05** Sto tysięcy bocianów
**17:30** My Wy Oni
**18:00** Teleexpress
**18:40, 05:55** Dzika Polska
**19:05, 01:10** Świadkowie nieznanych historii
**20:15** Dobranocka
**21:35, 03:25** Sportowy tydzień
**22:05, 03:55** Warto kochać; serial
**22:50** Dziękujemy za solidarność
**23:00, 06:20** Cia-dau
**23:30** Dzień jak co dzień
**23:40, 04:45** Forum
**00:30** Panorama
**00:50** Przypadki na Wschodzie
**02:15** Dobranocka za oceanem
**02:55** Sport
**05:30** Podróże kulinarne

## Polsat

**07:30** Sekret Laury - telenowela
**08:30** TV market
**08:45** Wielka wygrana
**09:45** Łowcy skarbów - serial
**10:45** JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
**11:40, 18:10** Miodowe lata – serial
**12:35, 20:30** Samo życie – serial
**13:05** Pensjonat pod Różą – serial
**14:00** Jesteś moim życiem – telenowela
**15:00, 19:00** Pierwsza miłość – serial
**16:15** Świat według Bundych – serial
**16:50, 19:50** Wydarzenia
**17:15** Interwencja
**17:35** Graczykowie – serial
**21:00** Z Archiwum X - serial
**22:00** Niezniszczalny - thriller
**00:25** Nieustraszeni
**02:25** Nagroda gwarantowana
**03:25** Nocne randki
**05:45** Music Spot

# WTOREK, 13 LISTOPADA

## БТ

**05.35, 16.45** Муз. сериал „Держи меня крепче"
**06.20, 07.10, 08.10** Доброе утро, Беларусь!
**06.30, 07.05** Пресс-обзор.
**06.45, 07.45** Зона Х.
**07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.55** Новости.
**07.30, 08.30** Деловая жизнь.
**08.20** Готовим вместе.
**08.35** Время спорта.
**09.05, 19.55** Сериал „Защита против"
**10.00, 15.50** Мелодрама „Плюс бесконечность"
**10.55, 17.40** Сага „Любовь как любовь-2"
**12.10** Комедия „Девушка без адреса"
**13.55** Час суда. Дела семейные.
**14.45** Nota Bene.
**15.15, 19.20** Новости региона (Гродно)
**15.30, 01.40** Сериал „Клава, давай!"
**18.50, 00.35** Зона Х.
**19.35** Сфера интересов.
**21.00** Панорама.
**21.45, 02.10** Сериал „Медиум"
**22.45** Триллер „Вспышка"
**00.45** День спорта.
**00.55** Док. сериал „Загадочные места"

## ОНТ

**06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.05, 03.00, 05.00** Наши новости.
**06.05, 15.00** „Лолита. Без комплексов".
**07.05** „Наше утро".
**09.05** Жди меня.
**10.00** „Модный приговор".
**11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.20, 03.20** Новости спорта.
**11.10** „Один против всех".
**12.00** „Малахов+".
**13.10** Сериал „Моя прекрасная няня".
**13.40** „Федеральный судья".
**14.30** „Контрольная закупка".
**16.15** „Дочь садовника". Фильм.
**17.15, 05.05** „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
**18.20** „Смеха ради".
**18.55** „Татьянин день". Фильм.
**20.00** Время.
**21.05** „Супермодель мира в Беларуси". Финал.
**23.25** „Александр Абдулов. Самый обаятельный и привлекательный".
**00.30** „Фабрика звезд „дома".
**01.05** „След".
**02.00** „Защитник". Фильм.
**03.25** Боевик „Уличный боец".

## ЛАД

**6:45, 14:25** Мультсериал «Новые приключения Винни-Пуха»
**7:05** Утренняя подзарядка
**8:10, 15:55** Едим дома
**8:40** Сериал «Каменская-3»
**9:40** В этот день
**9:45, 16:35** Час суда с Павлом Астаховым
**10:35** Хоккей. Формула игры
**11:05** Сериал «Женщина с ароматом кофе»
**12:05** Футбол. Чемпионат Англии. Обзор тура
**13:05** Школа ремонта
**14:05** ПРОдвижение +
**14:50** Внеклассный час
**15:05** Необъяснимо, но факт
**17.30** «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
**17.50** «Время спорта» (Гродно)
**18.10** «Числобук» (Гродно)
**18.25** Музыка
**18:35** Новости культуры
**18:50** Сериал «Каменская-3», заключ. серия
**20:00** Калыханка
**20:20** Белорусское времечко
**21:25** «Спорт-кадр». Информационно-аналитическая программа
**22:00** «Другие». Алчность в мышеловке
**22:30** Сериал «Анатомия Грэй»
**23:30** Хоккей. Чемпионат Беларуси. Керамин – Гомель

## СТВ+RENTV

**06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30** „24 часа".
**06.10, 17.20** „Минщина".
**06.20, 07.50** „С чего начинается утро".
**07.40, 15.50, 23.00** „Крутые ребята". Дневник.
**08.40** „Современные чудеса: Самые быстрые". Док. фильм.
**09.05** „Очевидец представляет: самое смешное".
**10.00** „Столичный футбол".
**10.40** „Город детства".
**10.55** „Наше дело".
**11.05** „Ребека". Интерактивный телесериал.
**12.00, 18.25** „Затмение". Телесериал.
**13.00** Журнал искателей „Сталкер".
**13.50** „Теннис. Международный женский турнир".
**14.45** „Космические ковбои". Мультсериал.
**15.10** „Элен и ребята". Сериал.
**16.00** „Дальние родственники".
**16.50** „Бабий бунт". Ток-шоу.
**17.30** „Званый ужин".
**20.05** „СТВ-спорт".
**20.15** „Добрый вечер, малыш".
**20.30** „Автопанорама".
**20.50** „Солдаты 13". Телесериал.
**22.00** „Репортер СТВ".
**22.55** „Закон и криминал".
**23.10** „Горячий лед".
**23.40** „Чрезвычайные истории".
**00.30** „Редакция". Телесериал.

## Россия

**07.00** Доброе утро, Россия!
**09.05** „Кто заплатил Ленину? Тайна века".
**10.00, 19.55** Телесериал „КОГДА ЕЕ СОВСЕМ НЕ ЖДЕШЬ"
**11.00, 14.00, 17.00, 19.00** ВЕСТИ.
**11.30, 14.10, 19.30** Местное время. Вести-Москва.
**11.50, 21.00** Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-9. ГОЛЛАНДСКИЙ ПАССАЖ"
**12.50** Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ"
**13.50, 16.50, 18.50, 23.00** ВЕСТИ - Беларусь.
**14.30** „Кулагин и партнеры".
**15.00** Суд идет.
**15.55** Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
**17.20** МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
**17.45** Телесериал „Ангел-хранитель".
**19.45** Спокойной ночи, малыши!
**22.00** Сериал „ЗАКОН МЕРФИ-2"
**23.10** Вести +.
**23.30** „Штурм Зимнего. Опровержение".

## НТВ

**06.00** Информационный канал „Сегодня утром".
**08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00** Сегодня.
**09.10** „Наше все!".
**10.25** „Чистосердечное признание".
**10.50, 23.50** „Криминальная Россия".
**11.20** Сериал „Все смешалось в доме".
**13.25** Сериал „Врачебная тайна".
**15.15, 15.25** „Ассорти".
**15.35, 18.30** „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
**16.30** Сериал „Возвращение Мухтара".
**19.40** Сериал „Опера. Хроники убойного отдела"
**20.50** Сериал „Последнее путешествие Синдбада"
**22.30** Сериал „Бригада"

## TVP 1

**06:20, 02:10** Notacje
**06:30** Przedszkolandia
**06:55, 02:05** Był taki dzień
**07:00** Kawa czy herbata?
**09:00, 13:00, 16:00, 20:30** Wiadomości
**09:15** Kwadrans po ósmej
**09:30, 17:05** Moda na sukces; serial
**10:20** Smocze opowieści
**10:55** Domowe przedszkole
**11:25** Atlantis High; serial
**11:55** Moliki książkowe
**12:05** Zwierzowiec
**12:25** Zdrowo z Jedynką
**12:40** TELEZAKUPY
**13:10** Agrobiznes
**13:20** Tak jak w Unii
**13:40, 19:30** Plebania; serial
**14:05, 18:30** Klan; serial
**14:35, 19:00** Jaka to melodia?
**15:00** Średniowieczna Europa
**15:30** Reportaż
**16:10** Monarch Cove; serial
**18:00** Teleexpress
**18:20** Celownik
**20:00** Wieczorynka
**21:20** Bilet do piekła; film
**23:00** Misja specjalna
**23:35** Ekonomiczny kalejdoskop Jedynki
**00:05** Niebezpieczne związki; serial
**01:40** Errata do biografii

## TVP 2

**06:35** Statek miłości; serial
**08:10** TELEZAKUPY
**08:25** Profesor
**08:45** Przygody Goździka Ogrodnika
**09:05, 21:00** M jak miłość; serial
**10:00** Pytanie na śniadanie
**12:00** Przepustka do życia
**12:05** Lokatorzy; serial
**12:35** Dr Quinn; serial
**13:25** Złotopolscy; serial
**14:00** Nietoperze
**15:00** Podróże z żartem
**15:55** Rezerwat namiętności; serial
**16:55** Ostatnie takie trio; film
**17:50** Dwie strony medalu; serial
**18:20** Co ludzie powiedzą?; serial
**19:00** Program lokalny
**19:30, 22:30** Panorama
**20:00** Koło fortuny
**20:35** Olimpijczycy 2008
**22:00** Magazyn Ekspresu Reporterów
**23:00** Barton Fink; dramat
**01:10** Podróż w czasie
**02:15** Afganistan
**03:00** Wielcy odkrywcy

## TVP3

**07:00, 09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:30, 02:40** Serwis info
**08:45, 19:00, 22:45** Obiektyw
**09:02, 11:10** Gość poranka
**09:15** Serwis info flesz
**09:17, 10:09, 10:20** Przegląd prasy
**09:20, 10:16, 11:02, 13:03, 14:03, 15:04, 16:05, 17:07** Serwis ekonomiczny
**09:36** Korespondent TVP o poranku
**09:45** Przegląd Suwalsko-Mazurski
**10:21, 10:57, 11:57, 12:57, 13:57, 14:57, 15:5, 17:01** Serwis sportowy
**12:04** Biznes otwarcie dnia
**12:25, 13:24, 14:24, 15:24** Serwis kulturalny
**13:09** Komentarze dnia
**14:08** Komentarz świat
**15:09** Komentarz kraj
**15:10** Raport z Polski
**17:13** Rozmowa dnia
**17:45, 23:05** Gość dnia
**17:55** Warto tam być...
**18:00** Everyday English
**18:15** Plus - minus
**18:30** Kurier
**19:20** Szerokiej drogi!
**19:30** Maniacy
**19:50** Kinoman
**20:00** Przystanek kultura
**20:15** Telemagiel
**20:30** U źródeł wiary
**21:01, 21:39, 01:56** Minęła 20-ta
**22:05** Telekurier bliżej ciebie
**23:00** Sport
**23:16, 03:06** Ekonomia i rynek
**00:01** Sportowy Wieczór
**01:02** Rewolucje
**03:16** SpełniONA w biznesie

## Polonia

**07:00** Kawa czy herbata?
**09:00, 13:00, 20:30, 02:30** Wiadomości
**09:15** Kwadrans po ósmej
**09:35, 18:15** Domisie
**09:55, 17:45** Moliki książkowe
**10:10, 17:10** Magazyn Medyczny
**10:25, 17:25, 00:55** Kwadrans na kawę
**10:40** Mieszkać w Europie
**11:00** Serwis TV
**11:25** Napo
**11:40** Ranczo; serial
**12:30, 19:50, 01:50** Plebania; serial
**13:10, 21:10, 03:00** Klan; serial
**13:35, 19:40, 01:40** Pamiętaj o mnie
**13:45** Sportowy tydzień
**14:15** Warto kochać; serial
**15:00** Forum
**15:45** Berliński express
**16:00** Rozmowy na temat...
**16:10** Cia-dau
**16:35** Podróżnik
**16:55, 06:40** Zwierzowiec
**18:00** Teleexpress
**18:40** Opowieści wiatru i morza
**19:00, 01:15** Oto jest pytanie
**19:25, 05:40** Polska z bocznej drogi
**20:15** Dobranocka
**21:35, 03:25** Polska racja
**22:05, 03:55** Kopciuszek; serial
**22:35, 04:20** Maja Gordon jedzie do Chorzowa
**23:05, 04:50** Warto rozmawiać
**00:00, 06:15** Magazyn Ekspresu Reporterów
**00:30** Panorama
**02:15** Dobranocka za oceanem
**02:55** Sport
**05:50** Opowieści telewizyjne

## Polsat

**06:45** Wstawaj! Gramy!
**07:30** Sekret Laury - telenowela
**08:30** TV market
**08:45** Wielka wygrana
**09:45** Łowcy skarbów - serial
**10:45** JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
**11:40, 18:10** Miodowe lata – serial
**12:35, 20:30** Samo życie – serial
**13:05** Pensjonat pod Różą – serial
**14:00** Jesteś moim życiem – telenowela
**15:00, 19:00** Pierwsza miłość – serial
**15:45** Świat według Bundych – serial
**16:50, 19:50** Wydarzenia
**17:15** Interwencja
**17:35** Graczykowie – serial
**21:00** Kryminalne zagadki Miami – serial
**22:00** Kolekcjoner kości - film
**00:40** Chirurdzy - serial
**01:40** Nasze dzieci
**02:40** Nagroda gwarantowana
**03:40** Nocne randki
**05:45** Kenia Polska - siatkówka
**06:45** Music Spot

# Święte oblicze Boga

## Moda na ikony?

**Sztuka ikony, która narodziła się w Bizancjum, w XX w. rozpoczęła swoją wędrówkę po Europie Zachodniej. Można śmiało powiedzieć, że dziś odkrywają ją katolicy, a szkoły pisania ikon cieszą się wśród nich dużą popularnością. Bogactwo duchowe ikony ma szansę wypełnić duchową pustkę współczesnego człowieka, do którego obraz przemawia bardziej niż słowo.**

Przez wieki ikona była charakterystyczna jedynie dla chrześcijaństwa prawosławnego, gdzie zawsze zajmowała miejsce szczególne. W przekonaniu wyznawców prawosławia ikona to coś więcej niż malarskie przedstawienie religijnej treści. Ikona jest miejscem pełnej łaski obecności Chrystusa. Dzisiaj w wielu katolickich domach stoi ona na ważnym miejscu i nie traktuje się jej jak jednego z wielu obrazów.

Szkoły pisania ikon, założone z myślą o prawosławnych, dziś przyjmują także młodych katolików, a chętnych jest coraz więcej. Warsztaty i sesje poświęcone teologii ikony z dużym powodzeniem prowadzą jezuici w Warszawie i Kaliszu. Znany malarz Jerzy Nowosielski zauważa, że ostatnio przybrało to formę epidemii. Czy to źle? Raczej nie, o ile nie popadnie się w „pobożną archeologię", powtarzając jedynie starożytne wzory. Byłoby to tylko zwykłe rzemiosło. Szkoły pisania ikon dogłębnie zapoznają młodych adeptów z teologią ikon i ich duchowością, a na zajęcia warsztatowe poświęca się tyle samo czasu, co na modlitwę. W ten sposób ikona przybliża do Boga, do świata ducha, jest oknem, przez które spoglądamy w inną rzeczywistość. W rzeczywistość niebiańską.

### Chrystus obecny w ikonie

Kult ikony zdefiniował i potwierdził sobór nicejski II w 787r., w którego orzeczeniach czytamy m.in.: *„orzekamy z całą dokładnością i troską o wiarę, że przedmiotem kultu powinny być nie tylko wizerunki drogocennego i ożywiającego Krzyża, lecz tak samo czcigodne i święte obrazy malowane (...). Im częściej wierni będą patrzeć na ich obrazowe przedstawienia, tym bardziej, oglądając je, będą się zachęcać do wspominania i miłowania pierwowzorów, do oddawania im czci i pokłonu".*



Poprzez poświęcenie ikony zostaje ustanowiona więź między praobrazem a obrazem, między wyobrażonym a wyobrażeniem. W sposób tajemniczy Chrystus, Bogurodzica i święci żyją na ziemi poprzez wyobrażenie objawione na ikonie. Tak więc modląc się przed ikoną Chrystusa, modlimy się przed samym Chrystusem, który jest w niej obecny.

Teologia ikony stawia przed nią pewne wymogi, które spowodowały stworzenie odrębnego języka artystycznego i praktyki warsztatowej. I tak przedstawiane oblicza powinny być odrealnione, powinny sprawiać wrażenie bezcielesnych, postaci natomiast powinny być pozbawione żywej gestykulacji, ustawione zawsze frontalnie ze wzrokiem skierowanym wprost na patrzącego. Malarzowi nie wolno było stosować światłocienia, ponieważ cień to brak światła, a przecież w obecności Boga, który jest światłem, nie może go brakować. Charakterystyczna dla ikony jest odwrócona perspektywa, której zastosowanie uważano za *„drzwi do duchowego świata"*. W ikonie wszystko posiada swoją symbolikę: nie tylko treść, ale także forma, kolor i budowa kompozycji. Aby namalować ikonę, nie wystarczy być najlepszym nawet artystą, trzeba być także teologiem i wizjonerem. Najsłynniejszymi malarzami ikon byli Rosjanie: Andrzej Rublow i Dionizy - obaj kanonizowani.

- *Ikona zawsze wyraża rzeczywistość świętą i wieczną. Przede wszystkim prowadzi nas do Jezusa, „opowiada" o Jego życiu i świadectwie miłości, które dał przez śmierć i zmartwychwstanie, daje nam spotkać się z Jego Matką i wieloma uczniami, którzy naśladowali Go w swoim życiu. Ale ikona to nie tylko „opowieść" o tym, co wydarzyło się kiedyś. Ikona jest również przeżyciem wiary tu i teraz, powstaje zawsze w jakimś czasie, płynie z jakiegoś doświadczenia, jest próbą przeżycia i wyrażania tajemnicy, która nigdy tu na ziemi do końca odkryta ani wyrażona nie będzie. Prawdą jest, że ikonopisarz nie powinien traktować ikony jako przestrzeni promowania samego siebie, ale powinien wiedzieć, że jest w służbie Kościoła i powinien tworzyć tak, aby święte obrazy służyły modlącym się w spotkaniu z Bogiem* - zaznacza na jezuickiej stronie internetowej o. Jacek Wróbel, który zainicjował warsztaty „Droga ikony".

### Mandylion - praikona

Przyzwyczajeni do zachodniego malarstwa religijnego nie potrafimy często zrozumieć kultu, jakim prawosławni otaczają ikony. Uzasadniając kult ikon, Kościół odwołuje się do prawdy Wcielenia: Chrystus w swoim Wcieleniu odnowił Boży obraz w człowieku, stał się ikoną ikon, źródłem wszelkiego świętego wyobrażenia. Całun Turyński - wizerunek Chrystusa odciśnięty przez Niego samego - uważa się za obraz uzasadniający inne wyobrażenia. Jednak prototypowym obrazem, kamieniem węgielnym ikonografii religijnej jest Mandylion - obraz twarzy Chrystusa Zmartwychwstałego, odciśnięty na przezroczystym materiale, acheiropoietyczna ikona *„nie ludzką ręką stworzona"*.

Przez wieki Mandylion czczony był jako najcenniejsza relikwia świata chrześcijańskiego. Odnalazł się w Edessie około 525r., później został przeniesiony do Konstantynopola, a od XIII w. uważany jest za zaginiony. Ostatnio wiele wskazuje na to, że odnaleziono go w małym włoskim miasteczku w kościele kapucynów jako "Całun z Manoppello", o czym opowiada najnowsza książka Paula Badde pt. "Boskie oblicze". Ten właśnie wizerunek stał się wzorcem rysów twarzy dla wszystkich portretów Chrystusa, a ikony - jego kopie - także nazywane Mandylionem, uważane były za cudowne. Dlaczego? Otóż wszystkie powtórzenia, niezależnie od ich ilości, posiadają tę samą energię praobrazu i w niczym nie są gorsze od oryginału.

Słowo „mandylion" pochodzi z greki i oznacza chustę. Wiąże się to z legendą o królu Abgarze, która opowiada historię odbicia przez samego Chrystusa swej twarzy na kawałku materiału. Odpowiednikiem tej legendy w świecie zachodnim była opowieść o Weronice. Najstarsze mandyliony pochodzą z IV w., charakterystyczne jest dla nich frontalne ujęcie głowy bez szyi i ramion. Duże oczy patrzą wprost na widza, a mistycznej sile tego wzroku nie sposób się oprzeć.

### Patrząc w oczy Boga

Prawdziwa twórcza ikona jest objawieniem Chrystusa, Bogurodzicy, świętych, aniołów i raju, już tu, na ziemi. Tak jak Pismo Święte jest słownym wyrażeniem świętej historii, tak ikona przedstawia tę historię poprzez obraz. Dlatego mówi się, że ikony są pisane, a nie malowane.

Nie znajdziemy podpisu autora na desce ikony: autorem jej jest bowiem sam Duch Święty, a jej pisanie to forma modlitwy. Zadaniem ikony nie jest zadziwiać estetycznymi rozwiązaniami formalnymi, ale przekazywać treści wspólne dla całego Kościoła. Ma pobudzać do rozmowy z Bogiem. Nie dziwią ściany pokryte ikonami w cerkwiach, coraz częściej znajdziemy je także we wnętrzach współczesnych kościołów katolickich. W kościele Św. Bartłomieja we Florencji powstały wspaniałe freski wykonane przez katolika, współczesnego malarza ikon, założyciela Drogi Neokatechumenalnej, Kiko Argüello.

Pisania ikon obok świeckich uczą się katoliccy księża i siostry zakonne. Czy to tylko moda? *„Rzeczywiście, ikona coraz bardziej jest obecna w naszych kościołach i wierzę, że nie jest to związane z modą na ikonę, lecz intuicyjnym podejściem katolików do ikony jako do wielkiego bogactwa duchowego"* - napisał Bogusław Andres, który w czasie trwania roku akademickiego prowadzi warsztaty ikonopisania w Warszawie. Spotkanie z ikoną to spojrzenie na samego Chrystusa, a sztuka pełni tu największą ze wszystkich posług - głosi chwałę Bożą.

Natalia BUDZYŃSKA/
PRZEWODNIK KATOLICKI

KIEROWNICTWO DUCHOWE

# Chciwość, czyli mieć kosztem być

Chciwość jest drugim z grzechów głównych. Fakt ten może niektórych ludzi dziwić, gdyż zło pychy jest oczywiste, natomiast przywiązanie do dóbr materialnych wydaje się zupełnie rozsądną postawą, zwłaszcza wtedy, gdy chciwość mylona jest z unikaniem rozrzutności czy z roztropnym oszczędzaniem pieniędzy. Dramatyczne zło chciwości uświadamiamy sobie dopiero wtedy, gdy rozumiemy na czym ona polega. Otóż chciwość to postawa, która sprawia, że rzeczy materialne stają się dla kogoś ważniejsze od osób. Człowiek chciwy jest biedakiem duchowym, bo bardziej „kocha" pieniądze niż ludzi. Chciwiec staje się też kimś smutnym, gdyż radość płynie z dawania, a nie z brania czy z gromadzenia rzeczy materialnych. Człowiek chciwy oddala się nie tylko od szczęścia na ziemi, ale też od szczęścia wiecznego, gdyż warunkiem wstępu do nieba nie jest wypchany portfel, lecz kochające serce.

Kto ulega chciwości, ten staje się biedakiem. Człowiek dojrzały wie, że dobrze wykorzystał tylko te pieniądze, które wydał. Zamienił wtedy symbol i możliwość na realne dobra: na żywność, ubranie, książkę, na dar dla tych, których kocha. Tymczasem człowiek chciwy staje się niewolnikiem tego, co posiada. Chciwość jest zatem wyjątkowo prymitywną formą egoizmu. Chciwiec nie jest w stanie wydawać pieniędzy nawet na własne potrzeby. Troszczy się o swoje bogactwa nie tylko bardziej niż o potrzeby bliźnich, ale też bardziej niż o własne potrzeby. Chciwiec jest posiadany przez własną własność. Cieszy się bardziej rzeczami niż ludźmi, ale jest to "radość" równie chorobliwa, jak „radość" alkoholika czy narkomana. Dojrzały chrześcijanin rozumie, że sensem posiadania pieniędzy i innych dóbr materialnych jest to, by z ich pomocą troszczyć się o własny rozwój i by wielkodusznie wspierać rozwój innych ludzi. Kto kocha, ten jest zawsze filantropem. Nie grozi mu to, że umrze z zapasem niewykorzystanych dóbr materialnych. Kto kocha, ten przed śmiercią zdąży rozdać wszystko, co posiada, gdyż wie, że śmierć doczesna całkowicie uwalnia nas od tego, co posiadamy i w pełni odsłania nam to, kim jesteśmy.

Można posiadać niewiele rzeczy, a mimo to być człowiekiem chciwym. Chciwością zagrożeni są nie tylko ludzie zamożni. Chciwość dotyczy każdego, kto dla rzeczy materialnych potrafi poświęcić swoje zdrowie, sumienie, czystość, wolność. Ulegając chciwości, człowiek staje się okrutny wobec samego siebie. Chciwość prowadzi bowiem do pracoholizmu, hazardu, lęku o przyszłość czy do dramatycznego zawężenia pragnień, marzeń i ideałów. Człowiek chciwy jest chorobliwie zatroskany o swoją przyszłość, gdyż nie kocha. W konsekwencji usiłuje "kupić" sobie dobrą przyszłość za pomocą kolejnych filarów ubezpieczeń i kolejnych polis na życie, zapominając o tym, że polisy na życie wypłacane jedynie w przypadku... śmierci.

Najlepszą ochroną przed chciwością jest miłość i dojrzałość duchowa, czyli świadomość, że to, kim jestem i jak mocno kocham, jest zdecydowanie ważniejsze niż to, co posiadam. Upewnia nas o tym Syn Boży, który zabierał ze sobą z nieba na ziemię wyłącznie to, kim jest. Urodził się w stajni. Nie miał nawet pieluszek. Staje się ubogim wędrowcem bez dachu nad głową. Był ogołocony ze wszystkiego poza miłością i radością. Człowiek dojrzały i szczęśliwy wie, że jest nieskończenie ważniejszy od tego, co posiada. Jego poczucie bezpieczeństwa płynie z więzi, które buduje i z mądrych wartości, którymi chroni swoją przyjaźń z Bogiem, z samym sobą i z bliźnimi. Taki człowiek potrafi sprzedać i rozdać wszystko, co ma. Potrafi rozdawać innym ludziom samego siebie: swój czas, zdrowie, siły, życie doczesne. Kto naśladuje Chrystusa, ten wie, że jedynym wiecznym bogactwem jest miłość, której nie kupi się za żadne pieniądze.

ks. Marek DZIEWIECKI/
OPOKA

# Akademia nie ustępuje

## Aresztowanie profesorów uczelni krakowskich

**Na portalu Sali Zielonej Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie znajduje się wyryty w 1964r. według projektu prof. Karola Estreichera łaciński napis *"Ne cedat Akademia!"* - *"Niech akademia nie ustępuje!"*. Obok niego umieszczone zostały trzy daty: 1655, 1794 i 6.XI. 1939.**

Daty te symbolizują najbardziej dramatyczne momenty w dziejach uczelni. Pierwszą z nich jest data obrony Krakowa przed Szwedami. Druga - to data Insurekcji Kościuszkowskiej. Trzecią jest data wydarzenia, które przeszło do historii pod nazwą Sonderaktion Krakau.

### Stolica Generalnego Gubernatorstwa

Jesienią 1939r. Polska - po przegranej wojnie obronnej - znalazła się pod okupacją Niemiec hitlerowskich i (w przypadku wschodnich terenów) Związku Radzieckiego. Do Krakowa Niemcy wkroczyli już 6 września - Rada Miasta poddała miasto bez walki, by uniknąć jego zniszczenia. 26 października okupanci ogłosili Kraków stolicą Generalnego Gubernatorstwa - podporządkowanego Rzeszy, lecz bezpośrednio nie wcielonego do niej obszaru w centralnej Polsce, na którym leżała m.in. Warszawa.

### Tylko spokojnie

Zajęcia na największej uczelni Krakowa - Uniwersytecie Jagiellońskim - powinny, zgodnie z planem, rozpocząć się na początku października. Z przyczyn oczywistych do rozpoczęcia ich w tym terminie nie doszło. Później jednak władzom uniwersytetu wydawało się, że działalność uczelni - na pewnych choćby warunkach - będzie mogła być wznowiona. Myśląc w ten sposób, rektor UJ prof. Tadeusz Lehr-Spławiński 3 listopada wezwał swoich studentów, by ci 13 listopada przybyli na rozpoczęcie wykładów. Zaapelował do nich przy tej okazji, by zachowywali się w sposób zdyscyplinowany i poza zajęciami akademickimi na terenie uniwersytetu nie organizowali żadnych zebrań.

Schutzhaft-Kartei

Name: (bei Frauen auch Geburtsname) Spławiński
Vorname: Tadeusz
Geburtstag und -ort: 20.9.91 in Krakau
Beruf: Prof. U.J.
Beschäftigt bei:
Familienstand:
Wohnung: Krakau
Staatsangehörigkeit: Polen
Politische Einstellung: Nat. Pole
Glaubensbekenntnis:
In Schutzhaft genommen am 6.11.39
in Krakau
auf Anordnung d. (Behörde, Aktenzeichen) Krakau
II D Haft Nr.96
Aus der Schutzhaft entlassen am
nach
Grund der Schutzhaft (Stichwortartige Begründung): Aktion gegen Univ. Professoren
25138
Tadeusz Lehr-Spławiński

© POLSKA

*Karta aresztowania rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusza Lehra-Spławińskiego*

### Nie podejrzewał

Jednak jeszcze przed rozpoczęciem zajęć na uczelni miało dojść do ważnego wydarzenia. Tego samego dnia 3 listopada 1939r. rektor UJ prof. Lehr-Spławiński otrzymał wezwanie do krakowskiej kwatery głównej Oddziału Operacyjnego Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa SS. Przybywszy do tej placówki dowiedział się od jej szefa - SS Obersturmbannführera dr. Bruno Müllera - że ten chce przeprowadzić dla wykładowców uniwersytetu dyskusję na temat stosunku III Rzeszy i Narodowego Socjalizmu do nauki i szkolnictwa wyższego. Aby do tej dyskusji mogło dojść, dr Bruno Müller zażądał od rektora Spławińskiego, by ten w południe 6 listopada 1939r. zgromadził w gmachu Collegium Novum - głównym budynku uczelni - wszystkich profesorów, docentów i asystentów zatrudnionych na uniwersytecie.

### Podstęp

Rektor postąpił zgodnie z żądaniem Obersturmbannführera Müllera. W wyznaczonym przez tego ostatniego dniu do sali wykładowej nr 56 budynku Collegium Novum przybyło ok. 150 nauczycieli akademickich UJ. W sąsiednim pomieszczeniu zebrało się 22 profesorów Akademii Górniczo-Hutniczej. Do żadnej dyskusji jednak nie doszło. Ku osłupieniu wszystkich zebranych Obersturmbannführer Müller wygłosił do nich następujące przemówienie:

*"Moi panowie! Wasza decyzja, by na nowo uruchomić uniwersytet, prowadzić ćwiczenia, seminaria, wykłady i egzaminy dowodzi, że zupełnie nie macie pojęcia, w jakiej znajdujecie się sytuacji. Wasza decyzja to wrogi akt przeciwko Rzeszy Niemieckiej. A zresztą Uniwersytet Jagielloński zawsze był centrum propagandy antyniemieckiej. Dlatego będziecie mieli okazję do przemyślenia swego kroku w obozie jenieckim. Każda dyskusja jest bezcelowa, zabraniam też jakiegokolwiek wyrażania swej opinii. Kto będzie stawiał opór przy realizacji mojego rozkazu, zostanie zastrzelony!"*.

W ręce SS-manów trafiły 183 osoby. Byli to wszyscy wykładowcy uniwersyteccy płci męskiej, profesorowie AGH - a także kilku studentów i urzędników, którzy mieli nieszczęście przebywać akurat w budynku. Wszystkich tych ludzi załadowano na ciężarówki i przewieziono do krakowskiego więzienia przy ul. Montelupich, a potem do koszar. Tam zwolniono 12 więźniów, co do których uznano, że ich fachowa wiedza będzie przydatna dla Wehrmachtu. Pozostali więźniowie 10 listopada zostali zdemolowanymi wagonami kolejowymi przewiezieni do więzień we Wrocławiu.

### Powitanie w obozie

Z wrocławskich więzień zwolniono dwóch aresztowanych. Pozostałych 169 krakowskich przedstawicieli nauki 28 listopada deportowano do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen pod Berlinem. Komendant tego obozu - SS Hauptsturmführer Rudolf Höß (późniejszy komendant obozu koncentracyjnego Auschwitz) powitał ich następującymi słowami: *"Wszyscy jesteście gównem Pangermańskiej Rzeszy. Obóz dla internowanych jest jedną kupą gówna, gdzie wszyscy macie zdechnąć. Jedyną drogą ku wolności jest dla was komin krematorium"*.

### Katastrofalne warunki

Krakowscy profesorowie umieszczeni zostali w barakach nr 45 i 46, gdzie przebywali więźniowie niemieccy i członkowie legalnych niegdyś polskich stowarzyszeń kulturalnych ze Śląska i Zagłębia Ruhry. Katastrofalne warunki obozowe - nader skąpe wyżywienie, brak ciepłej odzieży, a także takie formy znęcania się, jak wielogodzinne apele na stojąco przy temperaturze dochodzącej w styczniu 1940r. do -25° C, w krótkim czasie doprowadziły do wycieńczenia będących często w podeszłym wieku i nienajlepszym stanie zdrowia więźniów. 13 spośród nich - - w tym tacy uczeni, jak Stanisław Estreicher, Ignacy Chrzanowski, Leon Sternbach i Michał Siedlecki - do lutego 1940r. zmarło.

### A jednak - zwolnieni

Los pozostałych krakowskich uczonych - poza geografem Wiktorem Orfickim, który jako Żyd został przewieziony do obozu koncentracyjnego Matthausen-Gusen i tam zamordowany - choć nader ciężki, nie był aż tak straszny, jak zapowiedział Rudolf Höß. Zostali oni bowiem w różnym czasie zwolnieni. 102 profesorów w wieku ponad 40 lat wypuszczono w dniu 8 lutego 1940r., pozostali byli zwalniani stopniowo. Najdłużej - do października 1941r. przetrzymywany był historyk Kazimierz Piwowarski.

### Liczyli się z opinią międzynarodową?

Dlaczego Niemcy zmienili zamiar - do dziś nie jest jasne. Być może zmasowane międzynarodowe protesty, a także petycje niemieckich i zagranicznych naukowców były jeszcze na początku wojny nawet dla hitlerowców czymś, co robiło na nich wrażenie. W każdym razie uwolnienie tak dużej grupy więźniów obozów koncentracyjnych nigdy już się nie powtórzyło - w strasznej historii hitlerowskich obozów koncentracyjnych i obozów zagłady był to jedyny taki przypadek.

**Bartłomiej KOZŁOWSKI**

ROCZNICA

# Początek holocaustu

## Kryształowa noc w Europie

**W nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku w Niemczech rozegrały się dramatyczne dla wszystkich Żydów wydarzenia. Dobrze zorganizowana akcja przemocy, która została przeprowadzona równocześnie w Berlinie, Hamburgu, Monachium, Norymberdze, Frankfurcie i innych większych miastach, zapoczątkowała ostatni okres dyskryminacji Żydów.**

Oddziały ubranych po cywilnemu bojówkarzy z SA zaczęły od wywlekania ludzi z domów, bicia ich i poniżania. Zamordowano 91 osób. Zaatakowano synagogi i domy modlitwy. Spalono bądź uszkodzono 267 synagog, zdemolowano i rozgrabiono 7500 sklepów i domów towarowych. Nazwa „kryształowa noc" nawiązuje do rozbitego szkła ze sklepowych witryn. Z hitlerowskimi bojówkarzami współdziałała policja, osłaniając atakujących i aresztując 35 tys. ofiar napaści - Żydów, których wysłano do obozów koncentracyjnych.

Adolf Hitler, natychmiast po dojściu do władzy w 1933 roku, rozpoczął ograniczanie praw osób pochodzenia żydowskiego. Już w kwietniu tego roku zaczęto usuwać Żydów z posad urzędniczych, pozbawiać ich etatów w szkolnictwie, służbie zdrowia i wymiarze sprawiedliwości. We wrześniu 1935 roku uchwalono na zjeździe NSDAP tzw. ustawy norymberskie: „O ochronie niemieckiej krwi oraz niemieckiego honoru" i "O obywatelstwie Rzeszy". Ich celem było *"wykluczenie Żydów z wszelkiego*



*uczestnictwa w życiu politycznym Niemiec"*. Wprowadzono dwa rodzaje obywatelstwa. Obywatelem pełnoprawnym (Reichsburgerem) można było zostać tylko po okazaniu zaświadczenia o narodowości niemieckiej, które opierało się na wywodzie genealogicznym. Natomiast Żydzi stali się obywatelami drugiej kategorii, określonymi jako Staatsangehoerige - osobami tylko *"przynależącymi do państwa"*, pozbawionymi prawa wyborczego i objętymi zakazem zajmowania wszelkich stanowisk państwowych.

Na podstawie ustawy "O ochronie czystości krwi niemieckiej" wprowadzono zakaz małżeństw mieszanych. Przepis głosił, że *"wszelkie powiązania małżeńskie pomiędzy Żydem a obywatelem niemieckim, lub z nim spokrewnionym, są zabronione. Żydom nie wolno było zatrudniać do prac domowych kobiet niemieckich w wieku poniżej 45 lat"*. Lekarze żydowscy mogli leczyć tylko Żydów, a adwokaci - bronić tylko żydowskich klientów.

Ustawy norymberskie, pozbawiając Żydów praw publicznych, faktycznie zachęcały do bezkarnego popełniania przestępstw wobec nich. Zaczęła się masowa emigracja Żydów, którzy - przed wyjazdem - sprzedawali za bezcen swoje domy, mieszkania, sklepy, dzieła sztuki. Przejmowali je "aryjscy" drobnomieszczanie i działacze NSDAP.

Hitlerowską ideologię i stworzone przez nią rasowe kryteria można by uznać za komiczne, gdyby nie doprowadziły do największej zbrodni w dziejach ludzkości. W latach 30. XX wieku ta zbrodnia zbliżała się milowymi krokami. W roku 1938 prześladowania Żydów nasiliły się. Hitler dążył do całkowitej aryzacji życia społecznego i gospodarki.

"Kryształową noc" poprzedziły dwa wydarzenia. W październiku 1938 roku deportowano z Niemiec do Polski 17 tys. Żydów, którzy w poprzednich latach stamtąd przybyli. Znaczna część tych ludzi przez dłuższy czas koczowała na granicy, bo polskie władze nie chciały od razu przyjąć tak wielkiej liczby przesiedleńców.

7 listopada w Paryżu, , zdesperowany 17-letni emigrant żydowski, Herszel Grynszpan, śmiertelnie ranił sekretarza poselstwa niemieckiego Ernsta von Ratha, którego prawdopodobnie wziął za ambasadora. W sądzie zeznał, że chciał pomścić zniewagi, jakich dopuszczono się wobec jego krewnych w Niemczech.

Paryski zamach stał się pretekstem do zorganizowania przez hitlerowskie władze wielkiego pogromu w niemieckich miastach. Po wydarzeniach "kryształowej nocy" jeszcze bardziej zaostrzono rasistowskie przepisy. Żydzi zostali zmuszeni do umieszczania w dokumentach tożsamości imion Izrael lub Sara. Zabroniono im prowadzenia wszelkie prywatnej działalności gospodarczej w przemyśle, handlu i rzemiośle, chodzenia do kin i teatrów, a także kierowania pojazdami mechanicznymi. Od tamtej pory Żydzi wyjeżdżający za granicę, musieli się najpierw "wykupić" rządowi Rzeszy i przekazać mu cały swój majątek. Władze Rzeszy stopniowo przechodziły do holocaustu.

**Przygotował Witali BARTOSZEWICZ**



# Kiedy rycerz umiera

## Śmierć, oglądana zawsze tylko z jednej strony...

**W dzisiejszych czasach mamy do czynienia ze swoistym rozdwojeniem w podejściu do śmierci.**



Z jednej strony rzeczywistość medialna epatuje nas nieustannie obrazami przemocy, które czynią śmierć zbanalizowaną, niejako popkulturową. Z drugiej strony w naszej rzeczywistości codziennej, prywatnej, śmierć jest właściwie nieobecna, wstydliwie spychana na margines.

Można by rzec, że śmierć zastąpiła seks w roli kulturowego tabu: wszak walczymy o nieustające zachowanie młodości, nie wypada nawet się zestarzeć, a co dopiero umrzeć!

Śmierć jest czymś niestosownym, towarzyskim nietaktem. Staramy się ją zamieść pod dywan i wypchnąć poza zwyczajne ramy naszej egzystencji: umieramy w szpitalnej sali, w otoczeniu fachowego personelu, a nie wśród bliskich, umieramy bez pożegnania. Po śmierci zmarły przekazywany jest fachowcom z zakładu pogrzebowego, którzy oddadzą mu - oczywiście ograniczoną do niezbędnego minimum - posługę, będącą dawniej w gestii rodziny. Nawet okazywanie rozpaczy czy żałoby nie jest w dobrym tonie - no, chyba że jest to żałoba po ikonie popkultury, takiej jak np. księżna Diana! Ten ostatni przykład jest dobrą ilustracją społecznej neurozy, którą takie rozdwojenie musi rodzić: nasza potrzeba rytuału znajduje ujście w aktach zbiorowej histerii, podczas gdy śmierć naszych bliskich jest dyskretna, niemal wstydliwa - co najwyżej zasilimy potem budżet psychoterapeutów, którzy w zaciszu gabinetu pomogą nam przeżyć żałobę... Naprawdę, chyba w żadnej innej dziedzinie nie jesteśmy tak odlegli od średniowiecza.

### Memento mori

Śmierć w średniowieczu kojarzona jest najczęściej z maksymą memento mori, wizją danse macabre, w której odrażające kościotrupy zapraszają do śmiertelnego tańca przedstawicieli wszelkiego wieku i stanu, z wstrętną kostuchą z naszej rodzimej „Rozmowy Mistrza Polikarpa ze śmiercią", której *„upadł (...) kawał nosa"*. To jednak tylko część prawdy, a właściwie całkowita nieprawda w odniesieniu do całego średniowiecza. Ta uteatralniona, makabryczna wizja rodzi się w „jesieni średniowiecza", a więc w czasach Wojny Stuletniej i straszliwych zaraz, które wyzwalały rozmaite histerie religijne; w epoce zwanej niekiedy „średniowiecznym barokiem". XVI w., ze swą wyjątkową skłonnością do makabry, przyda z kolei śmierci niezdrowej, erotycznej konotacji. Śmierć w dobie wczesnego i klasycznego średniowiecza - a więc w XI-XIII w. - jest całkowicie odmienna, pozbawiona histerii i niezdrowej fascynacji, niejako naturalna. Sławny historyk-tanatolog Philippe Aric`s nazywa ją *„śmiercią oswojoną"*.

Dziś mówimy, że ktoś miał *„dobrą śmierć"*, jeśli np. umarł we śnie; dobra śmierć to ta, która nie jest poprzedzona cierpieniem, w pewnym sensie *„śmierć w znieczuleniu ogólnym"*. Dla człowieka średniowiecza taka śmierć byłaby straszliwa, w pewnym sensie byłaby karą Bożą. Tu dotykamy pierwszej zasadniczej różnicy: śmierć jest czymś, do czego należy się przygotować; powinno się mieć świadomość jej zbliżania się. Człowiek powinien w tym zakresie być panem śmierci i jej okoliczności. Stara modlitwa, do dziś obecna w Kościele, mówi: A subitanea et improvisa morte, libera nos, Domine! - *„Od nagłej i niespodziewanej śmierci wybaw nas, Panie!"*. W literaturze średniowiecznej ta nagła i niespodziewana śmierć, zwana też śmiercią gwałtowną (łac. mors repentina), staje się najczęściej udziałem czarnych charakterów (odmiennie niż w dzisiejszych filmach sensacyjnych: "zły" musi poczuć, że umiera, to dopiero jest właściwa kara). Walczący z chrześcijanami Saraceni giną na ogół na miejscu od ciosu miecza, podczas gdy chrześcijanie, otrzymawszy podobny cios, mają prawo do uczciwej agonii. Podobnie gdy Tristan trafia strzałą z łuku wyjątkowo perfidnego barona, ten umiera... nim zdąży zawołać: *"Spowiedzi!"*.

Strach przed śmiercią był mniej istotny niż strach przed potępieniem, a od pytania: *"czy umrzemy?"*, bardziej istotne było: *"jak umrzemy: dobrą czy złą śmiercią?"*. Stąd wzięła się w średniowieczu popularność rozmaitych ars moriendi (łac. sztuka umierania), podręczników dobrego umierania. Takie było również znaczenie maksymy memento mori (łac. pamiętaj o śmierci): winniśmy żyć tak, byśmy nie musieli lękać się śmierci. We wczesnym średniowieczu częste były przypadki wstępowania do klasztoru in articulo mortis (łac. w obliczu śmierci): mąż prosił żonę o dyspensę, zapisywał jej część majątku, sam zaś umierał spokojnie wśród braci zakonnych, przywdziawszy mnisi habit, co było najpewniejszą gwarancją osiągnięcia zbawienia. W czasach wojen krzyżowych podobną gwarancję dawała śmierć na polu bitwy, ale i ona, jak wspomniano, nie była śmiercią nagłą. Dla Rolanda, Wiwiena i innych bohaterów pieśni epickich oznaką łaski Bożej była możliwość przygotowania się do śmierci. Przygotowanie to stanowiło pewien powtarzalny rytuał. Jego podstawowym elementem była wielokrotnie wyrażana świadomość zbliżania się śmierci. *"Poczuł Roland, że śmierć jest blisko"*, *"Roland czuje, że śmierć bierze go całego"*, *"Oliwier czuje, iż jest raniony śmiertelnie"*, *"Wiedzcie, panie, mówi Gawejn, że i dwóch dni nie przeżyję"* - tego typu stwierdzenia powracają niczym leit-motiv na kartach średniowiecznej literatury. I nie jest to bynajmniej "racjonalna" konstatacja na podstawie swoistej medycznej diagnozy doznanych obrażeń, lecz rodzaj szóstego zmysłu, który pozwala usłyszeć nadchodzącą śmierć.

### Kiedy rycerz umiera

Umierający rycerz nie upada, lecz - podobnie jak mnich w klasztorze - kładzie się na wznak ze złożonymi na piersi rękami, z twarzą zwróconą ku Wschodowi, by w tej typowej dla ówczesnych figur nagrobnych (tzw. gisants) postawie oczekiwać śmierci... Następuje pożegnanie dotychczasowego życia: wspomnienia czynów, miejsc i bliskich. Żal za życiem jest jednak zaskakująco dyskretny i wyciszony w porównaniu ze średniowiecznym upodobaniem do patetyczno-hiperbolicznej retoryki; jego natężenie emocjonalne jest stosunkowo słabe: jest on raczej elementem rytuału umierania, podobnie jak żałoba. Następnie umierający prosi otaczających go bliskich o przebaczenie. Ci ostatni bywają na ogół dość liczni. To kolejna istotna różnica ujawniająca się w porównaniu ze współczesnością: śmierć, podobnie jak narodziny, jest zjawiskiem publicznym. Panuje przekonanie, że nikt nie powinien umierać w samotności. W średniowiecznej ikonografii widzimy całą rodzinę wraz z dziećmi zgromadzoną wokół łoża umierającego. W dzisiejszych czasach jest to rzecz trudna do wyobrażenia, dzieci są przez nas chronione od jakiejkolwiek styczności ze śmiercią (nie licząc tej w telewizji i w grach komputerowych, rzecz jasna)! Na polu walki krewnych zastępują towarzysze broni, choć zdarza się, że wielcy bohaterowie, tacy jak Roland czy Wiwien, umierają w samotności. Nadaje to ich śmierci szczególny wymiar męczeństwa. Ale już np. autor remake'u historii Wiwiena nie potrafi znieść tragizmu samotnej śmierci bohatera; każe mu tedy ocknąć się z omdlenia i przyjąć komunię z rąk ukochanego wuja Wilhelma. W tym ostatnim spotkaniu Wiwien upatruje szczególny znak Bożej łaski: *"Oto widzę, że Bóg mnie wysłuchał..."*.

Po pożegnaniu z bliskimi umierający zwraca myśli ku Bogu. Wyznaje swe przewiny i wyraża żal za nie. Wyznaje również wiarę w Boga w swoistym Confiteor, które łączy się z commendatio animae ("poleceniem duszy"), jedną z najstarszych modlitw w Kościele, zapożyczoną być może jeszcze od Żydów z synagogi: *"Roland czuje, że dobiegł już kresu. (...) Jedną ręką bije się w pierś: Boże, przez twoją łaskę, mea culpa za moje grzechy, wielkie i małe, jakie popełniłem od godziny urodzenia aż do dnia, w którym oto poległem! (...) Prawdziwy Ojcze, któryś nigdy nie skłamał, Ty, któryś przywołał świętego Łazarza spośród umarłych, Ty, któryś ocalił Daniela spomiędzy lwów, ocal moją duszę od niebezpieczeństw, za grzechy, którem popełnił w życiu!"*. Jeśli w pobliżu jest kapłan, może udzielić umierającemu absolucji (ale może być ona udzielana również umarłemu), któryś z towarzyszy może też podać mu komunię - chleb pobłogosławiony ręką kapłana.

Potem pozostaje już jedynie oczekiwać śmierci. Choć może to śmierć czeka, aż bohater dopełni wszystkich koniecznych rytuałów? A może nie tyle śmierć nadchodzi, ile uchodzi życie, tchnienie, którego nie sposób (lub nie ma potrzeby) dłużej zatrzymywać? Kiedy śmiertelnie ranny Tristan, oczekujący ratunku z rąk Izoldy, dowiaduje się, że żagiel statku jest czarny - co oznacza, że ukochanej tam nie ma - woła: *"Nie mogę strzymać życia dłużej"*, po czym "oddaje ducha".

Między rytuałem agonii a późniejszym rytuałem żałoby znajduje się moment skonania. W literaturze jest on najczęściej przedmiotem zaskakująco krótkiego, lakonicznego stwierdzenia: *"Roland umarł, Bóg ma jego duszę w niebie"*, *"Hrabia umarł, dłużej już nie wyżył"*, *"Dusza uchodzi, ciało pozostaje"*. W obliczu tajemnicy milkną słowa, by rozebrzmieć ponownie w lamencie towarzyszy bądź krewnych. Lament ten, choć towarzyszą mu nieco "egzotyczne" z naszego punktu widzenia gesty (darcie szat, rozdrapywanie twarzy, głośny szloch, omdlenie) jest jednak również zrytualizowany. Jest to planctus (starożytny utwór żałobny), w którym wychwala się przymioty zmarłego i wyraża smutek z powodu jego odejścia... A potem życie może pójść dalej swoim torem; taka jest kolej rzeczy.

### Czego nie ma po drugiej stronie?

Czy to wszystko oznacza, że ówczesna cywilizacja nie znała lęku przed śmiercią? Czy "oswojony" charakter śmierci wynikał z prostej, głębokiej wiary w życie pozagrobowe, do którego śmierć była zwykłą furtką? Na oba te pytania trzeba odpowiedzieć negatywnie. Ówczesna cywilizacja miała głęboką świadomość nieuchronności śmierci, jej przynależności do zwykłego porządku rzeczy, a w istocie śmierć była powszechniejszym niż w dzisiejszych czasach doświadczeniem, w każdym razie na tym kontynencie. Niemniej chwila skonania była i dla nich przekroczeniem progu tajemnicy, skokiem w nieznane i w naturalny sposób budziła lęk. Znana jest średniowieczna opowieść o dzieweczce, która z lęku przed śmiercią zaprzedała się diabłu. Ale i Wiwien, rycerz bez skazy, modli się do Boga w poruszającym Confiteor, błagając Go, by nie pozwolił jego sercu doznać słabości spowodowanej lękiem o własne życie; wydaje się wręcz, że szalone czyny, których dokonuje, są swoistym wyzwaniem rzuconym własnemu lękowi przed śmiercią. Gdy w śmiertelnym starciu wyrywa mu się prośba do Matki Bożej, by nie zabili go *"ci przeklęci Saraceni"*, sam natychmiast udziela sobie ostrej reprymendy: *"Otom rzekł niczym głupiec i nędznik, kiedym chciał własny zewłok od śmierci zachować - gdy przecie sam Bóg tego nie uczynił, za nas na śmierć krzyżową się wydając (...). O ocalenie od śmierci nie winienem Cię prosić, Panie, skoro Ty sobie nie zechciałeś jej oszczędzić"*.

Co więcej, nie wydaje się, by życie pozagrobowe postrzegane było, nawet w ludowej pobożności, jako jakakolwiek kontynuacja ziemskiego życia. Na polu bitwy, kiedy klęska jest pewna, Oliwier mówi do Rolanda: *"Dziś bierze koniec nasze wierne druhostwo: nim przyjdzie wieczór, rozstaniemy się, i to będzie ciężkie"*. Potem zaś, w obliczu śmierci, obaj żegnają się w niezwykle poważnym tonie - nie ma najmniejszej aluzji do jakiegokolwiek spotkania "po drugiej stronie". Kiedy arcybiskup zagrzewa rycerzy do walki z niewiernymi, obiecuje im otwarte bramy raju, nad poległymi zaś odmawia modlitwę: *"Niechaj wspaniałomyślny Bóg przyjmie wasze dusze. Niech je złoży w raju w święte kwiaty!"*. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z sięgającym starożytności (ale powszechnym po dziś dzień) wyobrażeniem śmierci jako snu, z którego zmarłych zbudzi dopiero dzień Sądu Ostatecznego, dlatego też umierający przyjmują leżącą postawę, jak gdyby układali się do wiecznego snu.

### Rozmyślanie o wolności

Śmierć, oglądana zawsze tylko z jednej strony, jest dla ludzkiego umysłu w każdej epoce wyzwaniem, enigmą, niezależnie od tego, czy postrzegamy ją jako transgresję, koniec wszystkiego, całkowite negacje, czy też przejście do "wielkiego być może", jak powie w XVI w. Rabelais. Można wobec tego wyzwania przyjąć hedonistyczną drogę naszej cywilizacji: uczynić ze śmierci temat tabu, zepchnąć ją na margines, tak by niejako nie psuła nam apetytu na życie - z drugiej strony uczynić z niej swoisty fetysz popkultury. Można, niczym od późnego średniowiecza po XVII w., "babrać się" w śmierci, we wszystkich jej, szczególnie najokrutniejszych, przejawach. Można ją jednak też oswoić, co w każdej epoce było i jest domeną mędrców, wielkich ludzi w rodzaju Pascala, Jana Pawła II czy Matki Teresy. Wielki renesansowy stoik, Michel de Montaigne, pisze w swoich "Próbach": *"Rozmyślanie o śmierci jest rozmyślaniem o wolności: kto się nauczył umierać, oduczył się służyć (...). Kto by nauczył ludzi umierać, nauczyłby ich żyć"*. Mądrość, którą Montaigne czerpał ze stoicyzmu, ludzie klasycznego średniowiecza zdawali się posiadać w sposób naturalny.

**dr Joanna GORECKA-KALITA**

# Bajki wczoraj i dziś

## W XXI wieku wielu dorosłych żyje w świecie bajek dla grzecznych dzieci



**W przeszłości ludzie dorośli układali bajki głównie dla dzieci. Posługiwali się tą ciekawą, pełną przygód i mądrości formą literacką po to, by pomagać dzieciom w odróżnianiu dobra od zła. Jednak w naszych czasach sytuacja zmieniła się radykalnie, gdyż obecnie to właśnie ludzie dorośli zaczęli żyć w świecie bajek dla grzecznych dzieci. Coraz więcej dorosłych wierzy w rzecz zupełnie niewiarygodną, a mianowicie w to, że nie za siedmioma górami i nie za siedmioma lasami, ale tu i teraz możliwe jest łatwo osiągalne szczęście. Tacy dorośli wierzą w to, że do osiągnięcia szczęścia nie potrzebna jest ani mądrość, ani miłość, ani pracowitość, gdyż w zupełności do szczęścia wystarczy im pomyślny horoskop, puszka piwa czy worek pieniędzy.**

W XXI w. mądre bajki nie są już potrzebne dzieciom, gdyż maluchy świetnie wiedzą o tym, że życie jest ciężkie, rzeczywistość stawia nam twarde wymagania i że na naszej planecie trudno jest być człowiekiem szczęśliwym. Obecnie mądre bajki są natomiast niezwykle potrzebne ludziom dorosłym nie tylko po to, by odróżniali dobro od zła, ale jeszcze bardziej po to, by odróżniali rzeczywistość od subiektywnych iluzji oraz ideologicznych fikcji o istnieniu szczęścia, które można osiągnąć bez wysiłku.

Jako przykład takich bajek, które mogą dorosłym otworzyć oczy na świat faktów, chętnie opowiem dwie krótkie historie. Pierwsza z nich to „niepoprawna" politycznie bajka dla „poprawnych" politycznie psychologów i pedagogów. Otóż dawno, dawno temu, może wczoraj albo przedwczoraj, był sobie pewien chłopczyk, który mieszkał w domku jednorodzinnym z rodzicami i rodzeństwem. Chłopczyk ten godzinami siedział bez ruchu przed telewizorem i bezmyślnie wpatrywał się w ekran, gdyż nie rozumiał już programów dla dzieci, a jeszcze nie zaczął rozumieć programów dla dorosłych. Na drugi dzień ten niesłychanie spokojny chłopczyk poszedł do szkoły. Tam musiał ciągle popychać dzieci, dokuczać im i przesuwać ławki, a w czasie przerw między lekcjami musiał biegać jak szalony po korytarzu. Chłopczyk ten nie chciał zachowywać się w taki sposób, ale musiał, gdyż poprzedniego dnia dostał od psychologa szkolnego zaświadczenie, że jest chory na ADHD i że w związku z tym na lekcjach i na przerwach powinien być nadpobudliwy.

A teraz druga z „niepoprawnych" politycznie bajek. Tym razem jest to bajka dla „poprawnych" politycznie nastolatków... Dawno, dawno temu, za siedmioma dyskotekami i siedmioma komisariatami policji, żył sobie pewien nastolatek, który palił papierosy, pił piwo, wagarował, odnosił sukcesy szkolne inaczej i był wspaniałym egoistą. Pewnego dnia ten niezwykły nastolatek spotkał piękną i mądrą dziewczynę. Mimo wrodzonego lenistwa, któremu chętnie ulegał, spojrzał na nią z zachwytem i - nie wyjmując papierosa z ust - zapytał: *„Czy chcesz być moją żoną?"*. Ona uśmiechnęła się, głosem pełnym bajecznej radości, odpowiedziała: *"Nie"* i pozostała szczęśliwa do końca życia.

**Magdalena KORZEKWA/ OPOKA**

PROGRAM

# Bliżej Polski

## System bezpłatnej dystrybucji polskich czasopism i książek dla zagranicznych popularyzatorów kultury polskiej



*Gołuchow - perła rodzin Działyńskich i Czartoryskich*

Celem programu „Bliżej Polski" jest zapewnienie dostępu do polskiej prasy i literatury zagranicznym ośrodkom i osobom promującym polską kulturę, którym program daje wsparcie w ich codziennej pracy.

**Odbiorcy indywidualni:**
* nauczyciele języka polskiego
* tłumacze literatury polskiej
* poloniści, slawiści, literaturoznawcy, lingwiści i kulturoznawcy
* specjaliści z dziedziny literatury, filmu, teatru, plastyki, muzyki
* animatorzy życia kulturalnego
* dziennikarze, publicyści

**Instytucje:**
* uniwersytety
* wydziały polonistyki i slawistyki
* biblioteki
* instytucje i ośrodki kultury
* instytucje naukowe i badawcze
* instytucje rządowe i publiczne

Wysyłka czasopism odbywa się raz w miesiącu. Raz lub dwa razy do roku staramy się wysyłać naszym odbiorcom po dwie książki wybrane z katalogu nowości literatury polskiej. Wszystkie materiały przesyłamy pocztą.

Od stycznia do końca czerwca 2007r. wysłanych zostało 3.481 czasopism do 480 odbiorców z 37 krajów. Wysyłanych było 16 tytułów: „Nowe Książki", „Tygodnik Powszechny", „Twórczość", „Dialog", „Nowaja Polsza", „Ruch Muzyczny", „Literatura na Świecie", „Odra", „Polityka", „Arteon", „Le Theatre en Pologne", „Didaskalia", „Teatr", „Res Publika Nowa", „Midrasz" i „Exit".

Jeśli chcesz zostać uczestnikiem programu „Bliżej Polski" wypełnij jedną z ankiet dostępnych w redakcji **Głosu**:
* dla odbiorców instytucjonalnych
* dla odbiorców indywidualnych

Wypełnioną ankietę prosimy przesłać e-mailem pod adresem: zkielinski@iam.pl lub wydrukować i przesłać pocztą pod adresem: ul. Mokotowska 25, 00-560 Warszawa, Polska lub faksem na numer: (+48 22) 44 76 152.

Projekt „Bliżej Polski" prowadzi Zbigniew Kieliński tel. (+48 22) 44 76 138, fax. (+48 22) 44 76 152, zkielinski@iam.pl

**VIII MIĘDZYNARODOWY KONKURS PLASTYCZNY**
dla młodych Polaków mieszkających w kraju i poza jego granicami

**Organizator:**
Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana w Krakowie

**Cele konkursu:**
- rozwijanie zainteresowań, uzdolnień i umiejętności
- utrwalenie więzi z krajem i jego kulturą
- zaangażowanie młodzieży w działalność twórczą
- doskonalenie warsztatu plastycznego
- zaangażowanie dzieci i młodzieży w działalność twórczą
- stworzenie młodzieży polskiej możliwości zaprezentowania swoich umiejętności i wypowiedzi przez sztukę na forum międzynarodowym.

**Temat konkursu:**
- Bożonarodzeniowe symbole i obyczaje

**Nagrody:**
Laureaci otrzymają dyplomy i nagrody książkowe.

**Warunki uczestnictwa:**
* Prace oceniane będą w trzech kategoriach wiekowych: do 9 lat, od 10 do 14 lat i powyżej 15 lat
* Oceniane będą tylko prace indywidualne
* Do pracy należy dołączyć dokładnie i czytelnie wypełnioną kartę zgłoszenia.
* Prace należy nadsyłać w terminie **do dnia 15 grudnia 2007r.** pocztą zwykłą pod adresem:

**Centrum Młodzieży**
**ul. Krowoderska 17**
**31-142 Kraków**
**z dopiskiem**
**Konkurs literacki dla młodzieży polonijnej**
**Dodatkowe informacje na temat konkursu można otrzymać drogą e-mailową pisząc pod adresem: i.janikowska@interia.pl**

**IV Międzynarodowe Forum Sztuki ADI ART 2008 Łódź**

Odbędzie się od 9 do 11 maja 2008r. w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych przy ul. Zachodniej 54 w Łodzi. Będziemy znów mieli zaszczyt gościć twórców z kilkunastu krajów. Podobnie jak w ubiegłym roku, zaprezentowane zostaną różnorodne dziedziny i kierunki w malarstwie i grafice. Stworzy to twórcom i animatorom sztuki możliwość poznania się, kontaktów, wymiany doświadczeń. Publiczności odwiedzającej forum dany będzie przegląd twórczości współczesnych artystów. Na otwarcie forum po raz kolejny wydany zostanie katalog, w którym na dwóch stronach zaistnieje każdy uczestnik - jego zdjęcie, życiorys i twórczość.

Każdy twórca będzie miał możliwość sprzedaży swoich prac. Serdecznie zachęcamy Państwa do udziału w forum. O dokładniejsze informacje prosimy pisać:

**list@adi-art. com**

Aby wziąć udział w forum należy przesłać (pocztą lub e-mailem) zgłoszenie, informację o sobie wraz z pracami, które mają być prezentowane na forum oraz wnieść opłatę za udział. Cena zależy od daty płatności.

Opłata za stoisko o powierzchni 9 m$^2$ (ponad 20 m$^2$ ścian do ekspozycji) wynosi:
do 31 grudnia 2007 - równowartość 300 euro
do 31 stycznia 2008 - równowartość 350 euro
do 31 marca (ostateczny termin zgłoszeń) - równowartość 400 euro.

W przypadku większych stoisk (wielokrotność stoiska podstawowego) każde następne 9 m$^2$ jest tańsze o 20 proc.

Liczba stoisk jest ograniczona

**Zgłoszenia i materiały należy nadsyłać pod adresem: Galeria ADI ART: ul. Piotrkowska 60, Łódź**

POEZJA CZYTELNIKÓW

# Święto umarłych

Najczęściej dzień bywa
Mroczny, szary,
Ziemia spowita w gęste,
Niskie chmury,
Na drzewach nagie
Bezlistne konary
Gną się w podmuchach
Jesiennej wichury.

Nad wieloma tysiącami
cmentarzy
Jasna poświata świeci
Dniem i nocą
W każdą pogodę
Jakakolwiek się zdarzy
Światełka zniczy
Na wietrze migocą.

Trwa dostojny klimat
Cmentarnej ciszy,
Powroty pamięcią
Do minionych dni,
Szczera modlitwa,
Której nikt nie słyszy,
Wracają wspomnienia
I cisną się łzy.

Polskie mogiły
Opuszczone, smutne
Są na zesłaniach
Sowieckiego Wschodu.
Gdzie przeżyli głód,
Cierpienia okrutne
Zesłańcy Polskiego
Narodu.

Na ich opuszczone
Bezimienne groby
Okryte głuszą tajgi
Lub stepów dalą
Nie przyjdą już nigdy
Żadne osoby
Łez nie uronią
Zniczy nie zapalą.

Nikt przy ich grobach
Nie zmówi pacierza
Nie opuści ich tylko
Lodowata ziemia
I pamięć bliskich
Wciąż żywa i świeża
Choć po grobach
Już nawet śladu nie ma.

**Adam MALINOWSKI,**
**Łysków, rejon prużański**

# Ubieraj się z głową


© EAST NEWS

Przeziębimy się i chorujemy na grypę nie tylko dlatego, że dopadają nas złośliwe bakterie i wirusy. Często przyczyną jest nasza własna bezmyślność, powodująca, że organizm staje się zbyt słaby, by ustrzec się choroby.

Dmucha lodowaty wiatr, pada deszcz, ludzie kryją twarze w kołnierzach i szalach, by nie przemarznąć na wylot. Utrata ciepła jest bowiem jedną z ważniejszych przyczyn ułatwiających bakteriom i wirusom skuteczne zaatakowanie naszego organizmu. A tracimy je łatwo i szybko. Jeśli w zimny dzień chodzimy z gołą głową, to błyskawicznie pozbywamy się aż 30 proc. ciepła, jakie zgromadził nasz organizm. Jeśli mamy odkrytą szyję, to ten procent znacznie się zwiększa. Przemarznięty organizm staje się mniej odporny i szybciej „łapie" różne choroby, zwłaszcza sezonowe, jakie o tej porze roku atakują nas bez litości.

Nie zawsze możemy się ich ustrzec, ale zwiększymy szanse na to, jeśli będziemy się odpowiednio odżywiać i ubierać. Rano, przed wyjściem z ciepłego domu na zimne powietrze, należy obowiązkowo zjeść ciepłe śniadanie. Talerz płatków kukurydzianych czy owsianych z mlekiem, kanapki i gorąca herbata albo kawa rozgrzeją organizm i spowodują, że nie przemarzniemy w drodze do szkoły, pracy, na uczelnię.

Nie wstydźmy się chodzić opatuleni po same uszy, oczywiście, jeśli pogoda tego wymaga. Nawet gdy dzień zapowiada się pogodny, to ciepłą czapkę i szalik warto mieć zawsze przy sobie (np. w torbie, plecaku), by założyć je, gdy dmuchnie zimny wiatr i temperatura nagle spadnie. W naszym klimacie takie zmiany aury są normalne i lepiej być na nie przygotowanym, niż później dygotać z zimna.

To nieprawda, że modnie jest chodzić w zimie z gołą głową i odsłoniętą szyją, co twierdzą niektóre młode dziewczyny. Na to mogą sobie pozwolić mieszkanki krajów znacznie cieplejszych od naszego. U nas taki ubiór świadczy wyłącznie o bezmyślności, by nie powiedzieć o głupocie.

**MWMEDIA**

# Niech się stanie teraz!

***To nie w porządku - żyć bez poczucia bezpieczeństwa. W kraju, w którym kuleje opieka socjalna, skąd uciekają masowo specjaliści, a politycy nie rządzą z myślą o dobru innych....***

**KAYAH**


*Katarzyna Szczot*

5 listopada 40. urodziny obchodziła jedna z najpopularniejszych polskich wokalistek - Kayah.

Kayah - naprawdę Katarzyna Szczot - urodziła się w Białymstoku. Jej pierwsze kroki muzyczne to reggae'owe formacje Rastar i Zgoda. Potem nawiązała współpracę z grupą Tilt (przebój „Mówię ci, że").

W 1988 roku na Festiwalu Krajów Nadbałtyckich w Karlsham zaśpiewała piosenkę „Córeczko chciałabym, żebyś była chłopcem", za którą otrzymała nagrodę specjalną tej imprezy. Od tej chwili stała się rozpoznawalna na polskiej scenie. Zadebiutowała wówczas płytą zatytułowaną po prostu „Kayah". Lata 1988-1994 stanowiły dla Kayah okres wzmożonej pracy u boku innych muzyków - do współpracy zaprosili ją m.in. Stanisław Sojka, Czesław Niemen, Grzegorz Ciechowski i zespół De Mono.

Sukcesy i uznanie przyszły z płytą „Kamień" (1995) - „Fryderyk" dla najlepszej polskiej wokalistki oraz tytuł Indywidualności Roku, przyznanym przez Telewizję Polską. Swoją pozycję na rynku artystka umocniła trzecim krążkiem „Zebra", wydanym w 1997 roku. Promowana teledyskami do piosenek „Supermenka" oraz „Na językach", płyta szybko zyskała status „platyny". W tym czasie wokalistka zdobyła cztery kolejne „Fryderyki".

W 1999 roku zdecydowała się na współpracę z Goranem Bregovićem. Album „Kayah i Bregović" okazało się ogromnym sukcesem wokalistki i do połowy 2000 roku znalazło ponad 600 tysięcy nabywców. Płyta otrzymała Fryderyka jako najlepsza w 1999 roku, teledysk "Prawy do lewego" został Teledyskiem Roku, a Kayah dostała Fryderyka '99 w kategorii Wokalistka Roku.

Kolejne słynne duety Kayah nagrała z m.in. Cesarią Evorą ("Embarcacao"), Michałem Żebrowskim ("Dobry potwór nie jest zły") i Krzysztofem Kiljańskim ("Prócz ciebie nic").

Dodajmy, że Kiljański, nagrywający dla Kayaxu - wytwórni założonej przez Kayah - przyszedł na świat dokładnie tego samego dnia co Kayah. Obu jubilatom życzymy stu lat!

- *Jeśli ma się stać coś spektakularnego w moim życiu, to wolałabym, żeby stało się teraz, kiedy jeszcze jestem młoda. Ale nie sądzę, żeby Cesaria Evora była bardzo nieszczęśliwa z tego powodu, że największy boom w jej karierze przypadł na okres, kiedy miała 50 lat. Ja jeszcze nie mam 40, więc może jeszcze mam czas* - śmiała się Kayah w 2005 roku.

Niewykluczone zatem, że "Skała" - właśnie przygotowywana nowa płyta wokalistki - okaże się jej największym sukcesem.

**INTERIA/AD**

KĄCIK DZIECIĘCY




# A kuku!

Miś Makary wiecznie się pysznił i bardzo był rad ze swojego wyglądu. Pewnego dnia przyjaciele postanowili spłatać mu figla.

Kiedy Makary przechadzał się po parku, zdziwiony ujrzał kapelusz na trawniku.

- *Pięknie będę się w nim prezentował* - pomyślał.

- *Przymierzę go.*

Jakiż jednak przeżył szok, kiedy podniósł kapelusz!

Otóż ze środka wyskoczył uśmiechnięty ludzik na sprężynie.

- *A kuku! A kuku!* - wykrzykiwał ludzik.

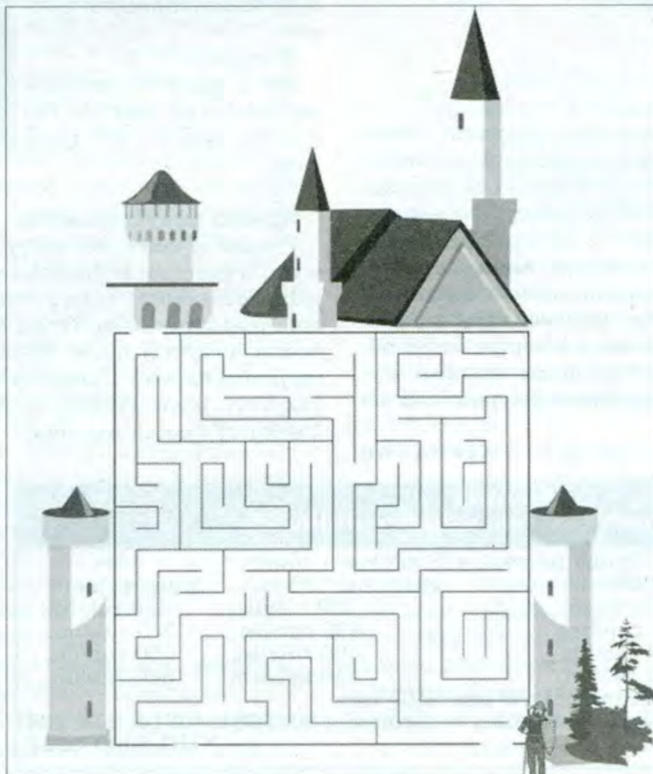
Makaremu było przykro, ale starał się to ukryć przed swoimi przyjaciółmi.

**Hayden McALLISTER, Jane CARRUTH**



ŁAMIGŁÓWKA

**Pomóż podróżnemu dostać się na wieżę zamku**



## Jestem Jesień

Jestem jesień z pełnym koszem
z pełnym koszem
Dobre rzeczy wam przynoszę
wam przynoszę.
Jabłka, śliwki, gruszki bery, pomidory i selery,
pomidory i selery.

Przyszła jesień do gosposi
do gosposi.
Czy gosposia o coś prosi,
o coś prosi.
Mam kapustę do kwaszenia,
dobre grzyby do suszenia, dobre grzyby do suszenia.

Idzie jesień z wielkim koszem,
z wielkim koszem.
Zajadajcie! Bardzo proszę! Bardzo proszę!
Ludzie biorą te podarki
i chowają do spiżarki
i chowają do spiżarki.

**Maria TERLIKOWSKA**

# O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci

*- Wrzuciłeś, Grzesiu, list do skrzynki, jak prosiłam?*
*- List, proszę cioci? List? Wrzuciłem, ciociu miła!*
*- Nie kłamiesz, Grzesiu? Lepiej przyznaj się, kochanie!*
*- Jak ciocię kocham, proszę cioci, że nie kłamię!*
*- Oj, Grzesiu, kłamiesz! Lepiej powiedz po dobroci!*
*- Ja miałbym kłamać? Niemożliwe, proszę cioci!*
*- Wuj Leon czeka na ten list, więc daj mi słowo.*
*- No, słowo daję! I pamiętam szczegółowo:*
*List był do wuja Leona,*
*A skrzynka była czerwona,*
*A koperta... no, taka... tego...*
*Nic takiego nadzwyczajnego,*
*A na kopercie - nazwisko*
*I Łódź... i ta ulica z numerem,*
*I pamiętam wszystko:*
*Że znaczek był z Belwederem,*
*A jak wrzucałem list do skrzynki,*
*To przechodził tatuś Halinki,*
*I jeden oficer też wrzucał,*
*Wysoki - wysoki,*
*Taki wysoki, że jak wrzucał, to kucał,*
*I jechała taksówka... i trąbił autobus,*
*I szły jakieś trzy dziewczynki,*
*Jak wrzucałem ten list do skrzynki...*
Ciocia głową pokiwała,
Otworzyła szeroko oczy ze zdumienia:
*- Oj, Grzesiu, Grzesiu!*
*- Przecież ja ci wcale nie dałam*
*- Żadnego listu do wrzucenia!...*

**Julian TUWIM**

# Gratulacje



Kochana nasza Mamo
**Genowefo JUREWICZ!**

Z okazji pięknego jubileuszu 80-lecia urodzin życzymy Ci dobrego zdrowia, pogody ducha, wszelkiej pomyślności oraz łask Matki Bożej. Z całego serca dziękujemy Ci za ognisko domowe, trud i poświęcenie, oddanie i troskę

**synowie i córki z rodzinami oraz wnukowie**

Kochani
**Danuto i Andrzeju ŁUNIOWOWIE!**

Z okazji 10. rocznicy zawarcia związku małżeńskiego wiązankę najserdeczniejszych życzeń:

*Niech dobry los się kłania w pas.*
*Sto lat, sto lat jeszcze raz!*
*Niech ten jubileusz milowym będzie kamieniem.*
*Czekamy następnych z wielkim w sercu wzruszeniem*

**składa kochająca rodzina**

## Czy pamiętasz, że...



**12 listopada** - Jozafata, Witolda
**13 listopada** - Benedykta, Mikołaja
**14 listopada** - Andrzeja, Hipacego
**15 listopada** - Alberta, Leopolda
**16 listopada** - NMP Ostrobramskiej - Patronki Diecezji Grodzieńskiej
**17 listopada** - Elżbiety, Grzegorza
**18 listopada** - Rocz. pośw. Bazylik Św. Piotra i Pawła

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do prezesów poszczególnych oddziałów ZPB oraz stowarzyszeń zrzeszonych przy ZPB (Polskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Lekarzy, Stowarzyszenie Malarzy Polskich, Stowarzyszenie Kombatantów Armii Krajowej, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Towarzystwo Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Polskich Pielęgniarek i Położnych, Komitet Pamięci Adama Mickiewicza, Komitet Pamięci Elizy Orzeszkowej i in.) o przejście ponownej rejestracji zgodnie z ustawodawstwem Republiki Białoruś do dnia 20 listopada 2007r. Brak rejestracji prowadzi do nieuznania działalności danego oddziału ZPB lub stowarzyszenia.

**ZG ZPB**

FOTO W **Głosie**



Słynna Krzywa Wieża w Pizie została zdetronizowana, a tytuł najbardziej pochyłego budynku na świecie przyznano wieży wiejskiego kościółka w niemieckiej miejscowości Suurhusen.

Przedstawiciele „Księgi Rekordów Guinnessa" oficjalnie potwierdzili, że wieża w Suurhusen pochyla się pod kątem 5,19 stopni, podczas gdy kąt nachylenia wieży w Pizie wynosi zaledwie 3,97 stopnia.

**PAP/AD**

## Piosenka na życzenie

# Trudno kochać

**Z repertuaru KAYAH**
**Muzyka Goran BREGOVIC**
**Słowa KAYAH**

Jak bym wiedziała czym jest
To szczęście co rzadko zdarza się
Gdyby ból obcy był mi
Za ból mój miły dziękuję ci

Choć uciekałam
Zawsze wracałam
Z przypływem morza łez
Trudno kochać
Lecz trudniej jest
Nie kochać wcale cię

Czy usłyszałabym szept
Jakim to miłość wyznaje się
Gdybym nie znała słów złych
Za te złe słowa dziękuję ci

Choć uciekałam
Zawsze wracałam
Z przypływem morza łez
Trudno kochać
Lecz trudniej jest
Nie kochać wcale cię



*Kayah*

## Kącik gastronomiczny

### Kurczak po imperatorsku



**Składniki:**
1 kurczak
1/2 szklanki śmietany
200 g masła
2 łyżki oleju
4 łyżki wody
sól, pieprz
100 g ananasa konserwowanego
szczypta otartej skórki cytrynowej
1 szklanka bulionu drobiowego
1 szklanka czerwonego wina
1 łyżka mąki

**Sposób przyrządzenia:**
Kurczaka umyć, osuszyć, natrzeć solą i pieprzem, odstawić na 1 godzinę do lodówki. Tak przygotowanego kurczaka nasmarować śmietaną, włożyć do naczynia do zapiekania, dodać połowę masła i olej. Piec w piekarniku nagrzanym do temperatury 200 stopni C, aż kurczak będzie miękki. W międzyczasie przygotować sos. Ananasa pokroić w kostkę. Obsmażyć je na gorącym maśle z dodatkiem skórki cytrynowej. Zrumienionego ananasa zdjąć z patelni, zagotować w niej wino i gdy to się zredukuje, dodać bulion wymieszany z mąką. Zagotować, dodać ananasa, wymieszać i doprawić. Upieczonego kurczaka podzielić na porcje i obficie polać sosem.

**PYCHOTKA/WB**

### Marcepanowy sernik

**Składniki:**
2 cienkie spody biszkoptowe
likier wiśniowy do nasączenia biszkoptu
Masa:
450 g sera
6 łyżek cukru
1 łyżeczka cukru waniliowego
2 łyżki rumu lub likieru pomarańczowego
50 g drobno pokrojonej gorzkiej czekolady
150 g drobno pokrojonych kandyzowanych owoców
Wierzch:
200 g masy marcepanowej lub lukier utarty z 100 g cukru pudru i 2-3 łyżek wody



**Sposób przyrządzania:**
Przygotuj masę: ser utrzyj z cukrem i cukrem waniliowym, wymieszaj z alkoholem, czekoladą i owocami. Wokół jednego biszkoptu zapnij brzeg tortownicy. Nasącz alkoholem, posmaruj masą. Drugi biszkopt również nasącz alkoholem, przykryj masę. Wstaw na 4-5 godzin do lodówki (najlepiej na noc). Ciasto wyjmij z tortownicy, polukruj lub przykryj płaszczykiem z rozwałkowanego marcepana. Udekoruj według uznania.

**PYCHOTKA/WB**

## Śmiech to zdrowie!

Przychodzi facet do pracy i pyta się:
*- Mogę u pana pracować?*
*- Może pan, a zna pan angielski?*
*- A po co mi angielski na polskiej budowie w Polsce?*
*- Pokażę panu po co.*
Idą na budowę i facet woła:
*- Łom dej!*
*- Co dej!?*
*- Łom dej!*
*- Gdzie dej!?*
*- Tu dej!*
*- OK!*

***

*- Co porabiasz zawodowo?*
*- Jestem architektem krajobrazu.*
*- O, a na czym to polega?*
*- Pracuję na buldożerze.*

***

*- Tato* - spytał Jasiu - *czy tę budowę ogrodzili, żeby nikt nie widział, co tam robią?*
*- Nie, synku, żeby nikt nie widział, że tam nic nie robią...*

***

Przychodzi emeryt do fryzjera.
*- Pan już chyba u nas był?*
*- Nie, nie, to rana po wojnie.*

***

Długowłosy chłopak siada na fryzjerskim fotelu i pyta fryzjera:
*- Czy to pan strzygł mnie ostatnio?*
*- Nie, ja tu pracuję dopiero od dwóch lat.*

***

Spotyka się na ulicy dwóch kolegów.
*- I co, byłeś na polowaniu?*
*- Tak, właśnie wracam z lasu.*
*- Ustrzeliłeś coś?*
*- Oczywiście!*
*- To dlaczego torba jest pusta?*
*- Przecież nie jestem ludożercą.*

***

Przechwala się trzech myśliwych.
Pierwszy z nich:
*- Ja to byłem w Afryce i polowałem na lwy!*
Drugi:
*- A ja to byłem na Alasce i polowałem na łosie!*
Na to ostatni:
*- Chmm, panowie, a ja byłem w Norwegii...*
*- A fiordy ty widziałeś?*
*- Fiordy!? Panowie, fiordy to mi z ręki jadły.*

***

Wizyta w Zoo:
*- Tato, dlaczego ta gorylica tak krzywo na nas patrzy?!*
*- Uspokój się, synku, to dopiero kasa...*

***

Dworzec kolejowy, do informacji podchodzi podróżny i pyta:
*- O której odjeżdża pociąg do Warszawy?*
*- Nie wiem.*
*-? Ale jak to, pani jest informacja, pani powinna mnie poinformować.*
*- Więc pana informuję, że nie wiem.*




GŁOS

**Wydawca:** SZ „Związek Polaków na Białorusi"
**Adres redakcji:** 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
**Tel.** (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
**e-mail:** glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

**Redaktor naczelny:** Andrzej DUBIKOWSKI

**Redaktorzy:** Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

**Fotograf:** Jarosław Waniukiewicz
**Łamanie:** Witali Bartoszewicz
**Prenumeratę:** można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
**Cena gazety** w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 240 BYB.





Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 5066 Наклад 2540 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 8.11.2007 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазітываў.




**Bądźmy w kontakcie**

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00, **tel. (0152)72-31-69**

